

Biuletyn BŚwiętokrzyski

Nr 1 (55) marzec 2020 ISSN 1896-8562

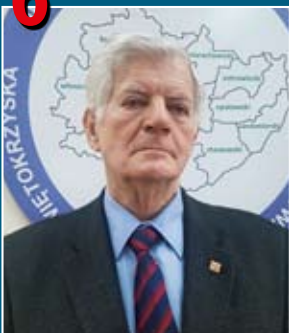
Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa



Nowe wizytówki regionu

6

ZJAZD



7

BUSKO-ZDRÓJ



8

UPRAWNIENIA



14

JUBILEUSZ



Z życia Izby



Obradowało Prezydium Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

15 stycznia w siedzibie Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Kielcach odbyło się posiedzenie Prezydium Izby. Prowadził je Andrzej Pawelec, pełniący obowiązki przewodniczącego Okręgowej Rady.

Minutą ciszy uczczono pamięć zmarłego 28 grudnia 2019 roku prezesa Izby Wojciecha Płazy. Wspomniano także uroczystość pogrzebową, która odbyła się 4 stycznia w kościele Świętego Ducha w Kielcach.

Posiedzenie Prezydium poświęcone było między innymi przypomnieniu najważniejszych wydarzeń z życia Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa z ostatniego miesiąca, z których na pierwszym planie znalazła się uroczystość wręczenia w poniedziałek, 13 stycznia, w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach decyzji o nadaniu uprawnień do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie 139 inżynierom, którzy w jesiennej sesji egzaminacyjnej zdali egzamin w Świętokrzyskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa.

Jak mówił Andrzej Pawelec, uroczystość tę zaszczyliło swą obecnością wielu gości, a wśród nich byli obecni między innymi Zbigniew Koniusz - wojewoda świętokrzyski, profesor Wiesław Trąmpczyński - rektor Politechniki Świętokrzyskiej, profesor Barbara Goszczyńska - prorektor do spraw ogólnych Politechniki Świętokrzyskiej. Ceremonia przebiegła dostojnie i bardzo sprawnie.

Andrzej Pawelec poinformował Prezydium, że w związku ze śmiercią Wojciecha Płazy zaistniała pilna konieczność podjęcia uchwały Okręgowej Rady o upoważnienia jednego z zastępców wykonywania czynności przewodniczącego. Posiedzenie zwołane



zostało online i głosowanie przeprowadzono drogą elektroniczną. W jego wyniku podjęto uchwałę, w myśl której do pełnienia obowiązków przewodniczącego Rady został powołany Andrzej Pawelec. Będzie on pełnił tę funkcję do najbliższego Zjazdu świętokrzyskiej Izby, który odbędzie się 4 kwietnia 2020 roku.

Wiesława Sobańska, dyrektor Biura Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa przekazała informacje o stanie członków. Ogółem jest ich 7135, w tym aktywnych 4164. ■

Z posiedzenia Prezydium Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa

W środę, 5 lutego, w siedzibie Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Kielcach odbyło się kolejne posiedzenie Prezydium Izby. Posiedzeniu przewodniczył wiceprzewodniczący Izby Andrzej Pawelec.

Informacje o wydarzeniach w Świętokrzyskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa oraz ze spotkań organów Krajowej i Okręgowej Izby, które miały miejsce w ostatnim miesiącu, a także sprawozdanie z przygotowań do Okręgowego Zjazdu świętokrzyskiej Izby oraz zmianach w porządku obrad i regulaminach były, między innymi, tematem spotkania Prezydium Izby.

Wśród ważnych tematów poruszonych na posiedzeniu znalazła się informacja o uchwaleniu przez Sejm ustawy o zmianie ustawy - Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw. Jak poinformował zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady Andrzej Pawelec, długo wyczekiwana przez środowisko inżynierów ustawą zajmie się teraz Senat Rzeczypospolitej Polskiej.

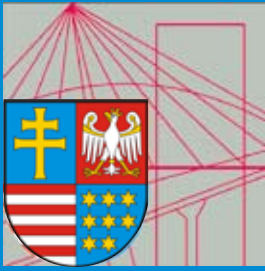
Wiceprzewodniczący Andrzej Pawelec przedstawił także stan przygotowań i zmiany w porządku obrad na planowanym na 4 kwietnia bieżącego roku Okręgowym Zjeździe Izby. Podczas tego wydarzenia odbędą się bowiem w trybie nadzwyczajnym wybory przewodniczącego Rady. Zjazd zgodnie z planem będzie zjazdem sprawozdawczym. W tym celu zmieniony zostanie regulamin Zjazdu.

Sprawozdania z ostatnich wydarzeń złożyli Stanisław Zieliński - przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej, Zbigniew Major - Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej, Dariusz Adamek - przewodniczący Okręgowego Sądu oraz Danuta Jamrozik-Szymkiewicz - skarbnik. Tadeusz Dusza - sekretarz izby - poinformował między innymi o bieżącym stanie członków Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Kielcach. Ich liczba ogółem wynosi obecnie 7159 osób, w tym aktywnie działających jest 4154 osoby. ■

Odwiedziliśmy targi BUDMA

Od 4 do 7 lutego 2020 r. w Poznaniu trwały Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury BUDMA. Nad tymi targami patronat honorowy sprawuje Polska Izba Inżynierów Budownictwa. Ze strony Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa targi uczestniczył Tadeusz Durak.

Targi BUDMA, czyli Międzynarodowe Targi Budownictwa i Architektury, to jedno z najważniejszych miejsc spotkań branży budowlanej. Tegorocznym targom towarzyszyło wiele merytorycznych spotkań z autorytetami branży budowlanej i architektonicznej, jak również konferencji dotyczących aktualnych trendów i wyzwań stojących przed tymi sektorami. Cztery dni targów budowlanych w Poznaniu obfitowały w rynkowe premiery, nowości produktowe i merytoryczne wydarzenia podejmujące najbardziej aktualną problematykę branży budowlanej, a także prezentacje, konkursy i mistrzostwa. ■



**Świętokrzyska Okręgowa Izba
Inżynierów Budownictwa**

25- 304 Kielce, ul. Leonarda 18
tel. 41 344 94 13, fax. 41 344 63 82
www.swk.piib.org.pl
swk@piib.org.pl

Przewodniczący Okręgowej Rady
Wojciech Płaza

Okręgowy Rzecznik Odpowiedzialności
Zawodowej Zbigniew Major

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej
Andrzej Pieniążek

Przewodniczący Komisji Rewizyjnej
Stanisław Zieliński

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego
Dariusz Adamek

Biuro Izby czynne w godzinach:
poniedziałki - piątki 10.00- 16.00,
środy nieczynne
Dyrektor Biura Wiesława Sobańska

Członkowie Prezydium
(dyżury sekretariat Izby lub pokój 201)
Wojciech Płaza - wtorki 14.30-16.00,
środy 12-15,
piątki 14.30-16.00
Andrzej Pawelec - wtorki 9.00-12.00,
czwartki 12.00-15.00
Tomasz Marciniowski
Kielce - I i III czwartek miesiąca 14.00-15.30
Ostrowiec - II i IV czwartek miesiąca
15.00-17.00
Danuta Jamrozik-Szymkiewicz
- piątki 15.00-16.00
Zbigniew Dusza - wtorki, czwartki 12.00-14.00

Komisja Kwalifikacyjna (pok.212):
Andrzej Pieniążek
wtorki, czwartki 13.00-15.00
Stefan Szałkowski
co drugi wtorek 14.00-16.00
Elżbieta Chociaj
wtorki, czwartki 13.30-15.30

Stanisław Zieliński
pierwszy poniedziałek 12.30-13.30

Dariusz Adamek
piątki 14.00-16.00

Zbigniew Major
środa 13.00-15.00

Punkt Informacyjny w Ostrowcu Św.
ul. Sandomierska 26 a lok.15 (II piętro)
tel./fax. 41 248 00 55
poniedziałki, czwartki godz. 15.00-17.00.
Także dyżury delegatów na zjazd
z powiatu ostrowieckiego.

Szanowni Państwo

Ostatnie dni 2019 roku przyniosły tragiczną wiadomość o śmierci Wojciecha Płazy - prezesa Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Pograżeni w wielkim smutku, pożegnaliśmy go na uroczystości pogrzebowej 4 stycznia 2020 roku.

W ostatniej drodze Prezesa wzięli udział członkowie naszej Izby, ludzie świata nauki, współpracownicy, przyjaciele i przedstawiciele naszej branży z całej Polski, z profesorem Zbigniewem Kledyńskim - prezesem Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, na czele. Wspomnienie o tym niezwykłym człowieku prezentujemy dzisiaj na łamach Biuletynu Świętokrzyskiego.

Najnowszy numer kwartalnika poświęcamy także ważnym wydarzeniom z życia naszej Izby, a wśród nich, między innymi, uroczystości wręczenia uprawnień budowlanych, przyznanych młodym inżynierom po jesiennej sesji egzaminacyjnej i prezentacji ciekawych sylwetek prymusów tego wydarzenia. Prezentujemy też ciekawe statystyki egzaminacyjne, przygotowane przez Okręgową Komisję Kwalifikacyjną.

Wśród ważnych spraw poruszonych na łamach czasopisma jest także długo wyczekiwana informacja, dotycząca uchwalenia przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustawy o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw. Niestety, jej kształt nie zadowalała w pełni naszego środowiska. Co ostatecznie przyniesie nowa ustawa, wyjaśni się już wkrótce.

Pierwszy w 2020 roku numer Biuletynu Świętokrzyskiego jest także pełen relacji i raportów z ważnych inwestycji planowanych, prowadzonych i właśnie zakończonych przez naszych inżynierów w regionie świętokrzyskim. Wśród nich prezentujemy, między innymi, stan prac przy budowie jednej z największych w Polsce tężni, która powstaje w Busku-Zdroju, moście przez Wisłę w Nowym Korczyniu, inwestycjach mieszkaniowych w powiatach i stolicy regionu.

Prezentujemy też niezwykle koncepcję architektoniczną rewitalizacji historycznego miejsca w Kielcach - Wzgórza Karscha. Jeśli pomysł na Nową Rogatkę przejdzie pomyślnie wszystkie procedury, miasto może zyskać ciekawą zabudowę. Wśród ciekawostek jest także przykład rewitalizacji zabytkowej fabryki z Maleńca.

W Biuletynie znajdziecie też Państwo kompleksowy raport kieleckiego Oddziału Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad z ostatniego roku i planów na rok bieżący. Wśród nich jest plan budowy czterech obwodnic - ważnych dla sprawnej komunikacji w regionie.

Pierwszy w 2020 roku numer Biuletynu Świętokrzyskiego zawiera też inspirujące rozmowy, w tym z prezesem Kazimierzem Ginałem o jubileuszu Stowarzyszenia Elektryków Polskich w Kielcach, oraz ciekawe fotogalerie z wydarzeń ostatnich miesięcy.

**Zapraszamy do lektury
Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa**



RADA PROGRAMOWA: Andrzej Pawelec - przewodniczący,
Danuta Jamrozik-Szymkiewicz, Ewa Skiba, Stefan Szałkowski, Grzegorz Świt.

Korespondencję, uwagi, propozycje tematów prosimy kierować do sekretariatu Izby.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji publikowanych tekstów.

Informujemy, że nie zwracamy materiałów niezamówionych.

Przedruki i wykorzystanie opublikowanych materiałów może się odbywać wyłącznie za zgodą redakcji.

Wydawca: Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa.

Reklamy i ogłoszenia przyjmuje Biuro Izby, tel. 41-344-94-13.

Projekt graficzny i skład: Paweł Działowski; Druk: Drukarnia „Chęłmno” Sp. z o.o.

Redaktor naczelny: Jerzy Chrobot. Przygotowanie i opracowanie materiałów: Małgorzata Nowak
ISSN: 1896-8562

Na zawsze pozostanie w naszej pamięci!

Z wielkim żalem pożegnaliśmy Wojciecha Płazę - twórcę i prezesa Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w Kielcach, człowieka zasłużonego dla budownictwa, który całe swoje życie poświęcił, służąc środowisku inżynierów i kształcąc kadry. Odszedł 28 grudnia 2019 roku.

4 stycznia, w kościele pod wezwaniem Świętego Ducha w Kielcach żegnali go rodzina, przyjaciele, współpracownicy, ogromna rzesza inżynierów z regionu oraz delegacje z całego kraju. Spoczął na cmentarzu w podkieleckiej Cedzynie. Na zawsze jednak pozostał w naszej pamięci.

Jak wspominają go współpracownicy i przyjaciele?

Andrzej Pawelec, wiceprzewodniczący Okręgowej Rady Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

– Wojtek, był dla mnie od wielu lat przyjacielem. Byliśmy związani zawodowo - razem działaliśmy w Stowarzyszeniu Inżynierów i Techników Komunikacji, a potem od 2001 roku, od czasu organizacji Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, wspólnie w niej działaliśmy. Bardzo go ceniłem, i kiedy na zjeździe w 2018 roku zaproponował mi, abym startowałem do władz Izby, a ja miałem zamiar już wyłączyć się z tej pracy - zaskoczył mnie, oświadczając, że ma do mnie zaufanie i chciałby, żebym razem z nim tę kadencję przepra-

cował. I tak się stało. Zostałem jego zastępcą i współpraca bardzo dobrze się układała. Razem działaliśmy w organach krajowych Izby, byliśmy delegatami na zjazdy. Łączyła nas szczególna więź i zawsze się dobrze rozumieliśmy. Jak mało kto, praktycznie nie mieliśmy różnicy zdań.

Był człowiekiem ze wszech miar znakomicie przygotowanym do zawodu - miał zarówno wiedzę teoretyczną z dziedziny drogownictwa, jak i praktyczną, bo pracował przecież w wykonawstwie. Był dyrektorem przedsiębiorstwa i zarządu dróg wojewódzkich. Dla mnie był także przykładem zaangażowanego kielczanina. Na co dzień żył tym miastem i jego problemami. Był blisko jego spraw, nawet mieszkał przy ulicy Leśnej, w samym centrum miasta, blisko magistratu.

Teraz bardzo go nam wszystkim tutaj brakuje. W Izbie na honorowym miejscu stoi zdjęcie Wojtka. Jest na nim uśmiechnięty, pogodny - taki, jakim był na codzień. Nigdy nie widziałem go zdenerwowanego. Miał w sobie wyjątkową pogodę ducha i bardzo dobrze wpływał na ludzi. Umiał tworzyć dobrą, sympatyczną atmosferę. Dzięki niemu wszyscy ze sobą dobrze współpracowali.

W krajowych strukturach Izby był znany i ceniony, między innymi za zaangażowanie w prowadzonej w ostatnich latach przebudowie siedziby Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa w Warszawie. To była trudna inwestycja, prowadzona w zabytkowym budynku, i on był w zespole do rozwiązywania jej najtrudniejszych problemów. Mimo że był drogowcem, sprawy tej budowy niezwykle go absorbowwały i interesowały. To był człowiek szerokich zainteresowań, horyzontów. Zaskarbił sobie sympatię ludzi z całej Polski. Gdy w tym roku byłem na pierw-

Wspomnienie



**śp. magister inżynier Wojciech Płaza
1952-2019**

Urodził się 12 grudnia 1952 roku w Kielcach. Był absolwentem Wydziału Budownictwa Lądowego Politechniki Świętokrzyskiej. Po skończeniu studiów pracował jako asystent w Zakładzie Budowy Dróg, brał aktywny udział w działalności Koła Młodych Naukowców przy Zarządzie Oddziału Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Komunikacji. Zawodowo pracował przez wiele lat drogownictwie, zarówno w wykonawstwie, jak i w zarządzaniu, jako dyrektor Kieleckiego Przedsiębiorstwa Robót Drogowych, a następnie jako dyrektor Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich. Od początku istnienia Samorządu Zawodowego Inżynierów Budownictwa jako przedstawiciel SITK brał udział w powołaniu Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa w celu tworzenia możliwości uzyskiwania przez inżynierów i techników uprawnień budowlanych, aby mogli oni pełnić samodzielne funkcje techniczne w budownictwie. Od początku istnienia Izby w 2002 roku pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Okręgowej Rady, a równocześnie był członkiem Krajowej Komisji Kwalifikacyjnej, a następnie był członkiem Prezydium aż do 2014 roku. Brał udział w działaniach tej Komisji na rzecz zmian w Prawie budowlanym.

W 2014 roku został wybrany na przewodniczącego Okręgowej Rady Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa i ponownie w kwietniu 2018 roku został wybrany na tę funkcję w kadencji 2018-2022. Od 2014 roku był członkiem Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa. Posiadał wiele odznaczeń państwowych, resortowych i organizacyjnych: Złoty Krzyż Zasługi, odznaki Zasłużony dla Budownictwa i Zasłużony dla Drogownictwa, Złotą Odznakę Rzemiosła oraz Srebrną i Złotą Odznakę Honorową Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa.

szym posiedzeniu prezydium krajowej rady, wszyscy o nim rozmawiali. Wspominali Wojtka - zawsze tak zdrobniale o nim mówili. Bardzo żał, że tak wcześnie odszedł.

Wiesława Sobańska, dyrektor Biura Okręgowej Rady Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa:

– Prezesa Wojciecha Płazę poznałam wiele lat temu, kiedy zaczynałam studia na Politechnice Świętokrzyskiej. Był wtedy starszym kolegą na wyższym roku studiów, znanym z zaangażowania w działalność naukową i samorządu studenckiego. W efekcie podjął na uczelni pracę dydaktyczną w roli asystenta.

Nasze drogi zawodowe skrzyżowały się ponownie, gdy pracowałam w Biurze Projektów Budownictwa Komunalnego. Wspólnie z kolegami wykonywałam projekty na zamówienie Świętokrzyskiego Zarządu Dróg Wojewódzkich, gdzie prezesem był właśnie Wojciech Płaza. Pamiętam, że jako kontrahent był wymagający i rzeczowy, ale równocześnie poszukujący kompromisowych rozwiązań problemów, które pojawiały się między stronami.

W pracy zawodowej bliżej poznaliśmy się w 2003 roku, kiedy zostałam zatrudniona w Świętokrzyskiej Izbie Inżynierów Budownictwa. Pan Prezes był wtedy członkiem Prezydium Izby. Od tego czasu, przez kolejne kadencje, pracowaliśmy razem i z tego okresu znam Go najlepiej. Doświadczenie Pana Prezesa wyniesione z pracy na wielu stanowiskach w branży budowlanej oraz Jego osobowość sprawiały, że darzyliśmy Go dużym szacunkiem i zaufaniem. Stawiał przed organizacją wymagające cele i zadania, ale jednocześnie potrafił budować koleżeńską atmosferę wzajemnej pomocy i życzliwości. Jego opanowanie i wyrozumiałość pomagały nam w pracy. W podejmowaniu decyzji był stanowczy, ale zawsze liczył się z zdaniem innych, doceniając ich wiedzę i doświadczenie. We wspólnym działaniu widział raczej szansę niż zagrożenia. Z Jego optymizmu, poczucia humoru i pogodnego spojrzenia w przyszłość korzystaliśmy wszyscy. Bardzo Go nam brakuje.

Stanisław Zieliński, przewodniczący Okręgowej Komisji Rewizyjnej w Świętokrzyskiej Okręgowej Izbie Inżynierów Budownictwa:

– Poznaliśmy się jako drogowcy i głównie na tej płaszczyźnie kształtowały się na początku nasze relacje. Było to jeszcze zanim razem działaliśmy w Izbie. Ciekawostką może być fakt, że chociaż w pewnym momencie kariery wymieliśmy się stanowiskami w firmach, żaden z nas nie tylko nie miał tego drugiemu za złe, ale przede wszystkim nie konkurowaliśmy ze sobą. Byliśmy w dalszym ciągu kolegami, darzyliśmy się szacunkiem.

W latach współpracy w Izbie Inżynierów Budownictwa nasze stosunki układały się zawsze bardzo dobrze, spokojnie. Muszę przyznać, że nie we wszystkich izbach prezes i przewodniczący komisji

rewizyjnej potrafią się tak dobrze dogadać. Nam się udało. Może dlatego, że Wojtek miał ten wyjątkowy dar zjednywania sobie ludzi, był kontaktowy, ciepły w relacjach. Nie tylko zawsze bardzo wysoko ceniłem jego zawodową fachowość, ale widziałem w nim perfekcjonistę. Był też duszą towarzystwa, umiał rozładować każde napięcie w grupie. Teraz pozostała pustka, której wypełnić się nie da.

Profesor Marek Iwański, dziekan Wydziału Budownictwa i Architektury na Politechnice Świętokrzyskiej:

– Wojtek Płaza mocno związany był z Politechniką Świętokrzyską. Tu studiował i tu także rozpoczął swoją pierwszą pracę. Tej współpracy nigdy z nami nie przerwał. Dał się poznać jako znakomity kolega, nauczyciel, lubiany przez studentów i zawsze gotowy do pomocy. Takiego na zawsze go zapamiętam.

Ireneusz Janik, prezes Stowarzyszenia Forum Pracodawców w Kielcach:

– Razem przed 25 latami zakładaliśmy Stowarzyszenie Forum Pracodawców w Kielcach. Wojtek przez dwie kadencje był prezesem tej organizacji. Przez 12 lat działał w Forum jako członek zarządu. Wiele dobrego wniósł do tej organizacji - nie tylko merytorycznie, ale i duchowo. Pożegnałem go z ogromnym żalem. W mojej opinii był wielkim fachowcem i człowiekiem najwyższych lotów, wspierającym i motywującym mentorem. Był człowiekiem dużego formatu i prawdziwym facetem z klasą. Zapamiętam go jako człowieka dobrego, uśmiechniętego i życzliwego ludziom. Wszyscy mogliśmy się od niego tego uczyć. Pokazał, jak ich doceniać. Wojtku, na zawsze pozostaniesz w naszej pamięci.

Mirostaw Szczukiewicz, prezes Przedsiębiorstwa Robót Inżynierskich Fart:

– Byliśmy z Wojtkiem rówieśnikami, kolegami ze szkolnej ławy, obaj bowiem chodziliśmy do Technikum Drogowego w Kielcach. Tam właśnie nasza znajomość przerodziła się w szczerą i wieloletnią przyjaźń. Zapamiętałem go z tamtych czasów jako człowieka wesołego, bardzo aktywnego, który zawsze w szkole i poza nią był w centrum zainteresowania innych. Umiał zjednywać sobie ludzi ciekawymi pomysłami, humorem, dystansem do świata. Zawsze liczył się z opinią i potrzebami innych. To był naprawdę świetny gość! Co ważne w tamtych czasach, szkolny radiowęzeł był w jego rękach. Czy mógł trafić w lepsze?

Potem, nasze losy przeplatały się także w życiu zawodowym. Był wspaniałym fachowcem w swojej branży i angażował się w działania społeczne. Kielce leżały mu mocno na sercu i starał się swoją wiedzę i zaangażowanie przekuć na sukces tego miasta i jego mieszkańców. Odejście Wojtka to wielka strata. ■



Wkrótce XIX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy

4 kwietnia 2020 roku odbędzie się w Kielcach XIX Okręgowy Zjazd Sprawozdawczy Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Jak co roku poświęcony zostanie sprawozdawczości z działalności Izby w 2019 roku oraz ważnym zagadnieniom i sprawom inżynierów.

Zjazd Sprawozdawczy Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, któremu przewodniczył będzie zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady Andrzej Pawelec, odbędzie się w Best Western Grand Hotel w Kielcach. Weźmie w nim udział między innymi 104 delegatów na Okręgowy Zjazd.

Sprawozdania z działalności w ostatnim roku sprawozdawczym złożą przewodniczący wszystkich organów statutowych Izby oraz komisji i zespołów problemowych Izby. Nadzwyczajnym punktem w przebiegu Zjazdu Sprawozdawczego Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa będzie wybór nowego przewodniczącego Okręgowej Rady. Zostanie on wyłoniony w głosowaniu tajnym spośród zgłoszonych na to stanowisko kandydatur.



– Na każdy Zjazd zapraszamy gości honorowych, którzy zaszczycają nas swą obecnością. Tak będzie także w tym roku. W ich gronie powitamy między innymi przedstawicieli Krajowej Rady Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa wraz z redaktorem naczelnym miesięcznika Inżynier Budownictwa i rzecznikiem prasowym, przewodniczącymi sześciu stowarzyszeń naukowo-technicznych, przewodniczącym Rady Wojewódzkiej NOT – współtwórcy Izby w 2001 roku, prezesa Okręgowej Izby Architektów Rzeczypospolitej, przewodniczącą Związku Zawodowego Budowlani, prezydenta Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Kielcach oraz mediów – mówi Andrzej Pawelec – zastępca przewodniczącego Okręgowej Rady.

Nowe prawo budowlane

23 stycznia 2020 roku Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił ustawę o zmianie ustawy – Prawo budowlane oraz niektórych innych ustaw. 6 lutego ustawą zajął się Senat i przegłosował poprawki. Nowe prawo budowlane znów wraca do Sejmu.

Jednym z ważniejszych postanowień jest podział projektu budowlanego na trzy części: projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany i projekt techniczny.

W trakcie posiedzeń sejmowej Komisji Infrastruktury i powołanej przez nią Podkomisji reprezentujący Polską Izbę Inżynierów Budownictwa: prof. Zbigniew Kledyński – prezes PIIB, Andrzej Falkowski – przewodniczący Komisji Prawno Regulaminowej i dr hab. Joanna Smarż zgłosili szereg poprawek, z których większość posłowie przyjęli.

Wśród najważniejszych poprawek zgłoszonych przez Polską Izbę Inżynierów Budownictwa należy przede wszystkim wymienić przywrócenie obowiązku zgłoszenia o zamierzonym terminie rozpoczęcia robót budowlanych przez inwestorów jednorodzinnych budynków mieszkalnych.

Oznacza to, że wraz z tym zgłoszeniem musi zostać złożona także informacja o osobie pełniącej funkcję kierownika budowy oraz oświadczenie projektanta o sporządzeniu projektu technicznego, który jest istotnym elementem gwarantującym bezpieczeństwo projektowanego obiektu budowlanego. Projekt ten inwestor ma

przekazać kierownikowi budowy, gdyż bez tego nie wolno rozpocząć robót budowlanych. Posłowie, także na wniosek Izby, wprowadzili przepisy wskazujące jednoznacznie w jakich sytuacjach projekt techniczny powinien zostać sporządzony, jak również wprowadzające obowiązek sporządzenia w ramach części projektu technicznego pełnego projektu konstrukcji. Pierwotny projekt ustawy przewidywał wykonanie wyłącznie opisu konstrukcji.

W przekonaniu PIIB oczekiwane korzyści z wprowadzenia zaproponowanego trójpodziału projektu (projekt zagospodarowania działki lub terenu, projekt architektoniczno-budowlany i projekt techniczny) nie zrównoważą trudności i komplikacji związanych z wdrożeniem uchwalonych przepisów.

Źródło: Polska Izba Inżynierów Budownictwa

Jak podaje murator.pl: 6 lutego ustawą zajął się Senat Rzeczypospolitej Polskiej. Przegłosował poprawki senackiej komisji infrastruktury, na forum której profesor Zbigniew Kledyński, prezes Polskiej Izby Inżynierów Budownictwa, jeszcze raz podkreślił, że podział projektu budowlanego nie jest pomysłem środowiska inżynierów, że to rewolucja, która może przynieść zamieszanie, wymusza inny sposób myślenia tak inżynierów, jak i architektów i urzędników. Ponadto stwierdził, że pozostawienie projektu technicznego w proponowanym statusie, de facto przenosi ciężar wykonania tego projektu na już i tak obciążonego odpowiedzialnością kierownika budowy. Nie podzielili tego zdania Małgorzata Pilinkiewicz, prezes Izby Architektów RP, oraz architekt Mariusz Ścisło – architektki uważają, że kierunek jest dobry, a za projekt techniczny, i pozostałe części projektu, biorą odpowiedzialność. Prawo budowlane wraca do Sejmu na kolejne głosowanie ustawy.



W Busku-Zdroju budują niecodzienny obiekt

Duże tempo prac panuje na budowie tężni solankowej w Busku-Zdroju. Powstaje konstrukcja drewniana obiektu, montowana jest okładzina z tarniny.

Zdaniem włodarzy miasta, to najważniejszy proces w budowie tężni. Gałęzie tarniny, ścięte jesienią, muszą być zamontowane w okresie zimowym. Odpowiedni stan i montaż tarniny będzie miał ogromny wpływ na późniejsze funkcjonowanie obiektu. Wszystkie roboty związane z fundamentami obiektu tężni zostały już zakończone. Gotowe są również zbiorniki na wodę solankową.

Roboty przy budowie tężni idą zgodnie z harmonogramem. Montaż konstrukcji jest gotowy w ponad 50 procentach. Układana jest tarnina. Prace z tym związane będą miały duży wpływ na funkcjonowanie obiektu. Konstrukcję wypełni ponad 5 tysięcy metrów sześciennych tego materiału. Ten etap powinien być zrealizowany na przełomie kwietnia i maja.

Zakończono już prace przy montażu sieci kanalizacji deszczowej, wodociągowej i sanitarnej, elektrycznej. Wykonano także przyłącza kanalizacji solanki. Prace postępują również przy budynku pawilonu domu zdrojowego. Kolejnym etapem będzie montaż konstrukcji z drewna klejonego w budynku pijalni. W marcu kładzione będą tynki i posadzki.

Przypomnijmy. Budowa kompleksu uzdrowskiego z tężnią solankową w Busku-Zdroju, w nowym parku zdrojowym, ruszyła w czerwcu 2019 roku. Obiekt będzie gotowy jesienią 2020 roku, a na wiosnę 2021 roku ma być już przekazany kuracjom. Projektantem inwestycji jest 2PM Pracownia Architektoniczna. Generalnym wykonawcą - firma Perfect z Bilczy. Inwestycja, która powstaje przy ulicy Ludwika Waryńskiego, kosztować będzie około 25 milionów złotych.

Inwestycja składa się z trzech elementów. Główny obiekt to tężnia, która umożliwi kuracjom oddychanie powietrzem nasyconym solankowym roztworem o dobroczynnym działaniu na zdrowie. Mikroklimat powstały wokół tężni wykorzystywany jest w profilaktyce i leczeniu schorzeń górnych dróg oddechowych, zapalenia zatok, rozedmy płuc, nadciśnienia tętniczego, alergii, nerwicy wegetatywnej i w przypadku ogólnego wyczerpania. Buska tężnia zaprojektowana została w kształcie okręgu o obwodzie około 200 metrów.

Drugim elementem inwestycji jest pawilon zdrojowy z oranżerią, a trzecim - interaktywne fontanny z efektami świetlnymi.

Kuracjusz, zbliżając się do tężni poczuje niecodzienny mikroklimat. Trafi do labiryntu, pomiędzy dwa masywy gałęzi tarniny, której stos rozbijać będzie ściekającą z góry solankę, tworząc mgłę bogatą w sól. Przestrzeń labiryntu tężni zamknięta zostanie wysokimi pierścieniami, otwartymi u góry. W jej centrum będzie się znajdował słoneczny dziedziniec.

W otwartej przestrzeni tężni stanie pawilon z oranżerią, pijalnią wód, kawiarnią czy biblioteką. Przeszklone ściany umożliwią oglądanie panoramy uzdrowiska. To będzie niepowtarzalna w regionie i Polsce przestrzeń - zapewniają architekci z 2PM Pracownia Architektoniczna.

- Miasto Busko-Zdrój w ostatnim czasie prowadzi wiele inwestycji poprawiających jakość wypoczynku i kuracji w mieście. Budowa nowego kompleksu uzdrowskiego i potężnej tężni, jednej z pięciu pod względem wielkości takich obiektów w Polsce i najładniejszej z tej piątki będzie chlubą i dużym atutem Buska-Zdroju. Liczy, że ta nowa inwestycja będzie miała znaczący wpływ na jeszcze większe zainteresowanie miastem przez kuracjuszy i turystów, a także spodoba się mieszkańcom - mówi Waldemar Sikora - burmistrz Buska-Zdroju. ■



Nadano uprawnienia budowlane

Świętokrzyska Okręgowa Izba Inżynierów Budownictwa 13 stycznia w Wojewódzkim Domu Kultury w Kielcach nadała uprawnienia do sprawowania samodzielnych funkcji technicznych w budownictwie w ośmiu specjalnościach 139 inżynierom. Na uroczystość przybyło wielu gości.

Uroczystość była świętem dla Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa, a w szczególności 139 inżynierów, którzy pomyślnie zdali egzaminy na uprawnienia budowlane i będą oni mogli pełnić samodzielne funkcje techniczne w budownictwie i sprawować odpowiedzialny zawód zaufania publicznego.

– Szanowni Państwo, zdaliście trudne egzaminy i dołączyliście do prestiżowego grona. Gratuluję wszystkim i życzę sukcesów w ciekawej, ale i odpowiedzialnej pracy. Świętokrzyska Okręgowa Izba

Inżynierów Budownictwa, w której szeregach jest dokładnie 4160 członków, od początku swego istnienia, czyli od 18 lat, nadała już 3279 takich uprawnień. Mam nadzieję, że wielu z Państwa powiększy nasze szeregi – mówił na uroczystości Andrzej Pawelec, wiceprezes świętokrzyskiej Izby.

– Drodzy Państwo, przyłączam się do gratulacji. Będziecie budować, projektować, sprawować funkcje kierowników robót, inspektorów nadzoru budowlanego, a także nadzorować praktyki zawodowe swoich młodszych kolegów. Na każdym etapie łączyć Was będzie poczucie obowiązku i zaufania publicznego, dlatego musicie mieć świadomość odpowiedzialności zawodowej i potrzebę stałego podnoszenia kwalifikacji. Życzę Wam pomyślności – mówił Andrzej Pieniążek, przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej.

– Drodzy inżynierowie, uprawnienia które zdobyliście czynią z was elitę wśród społeczeństwa. Wiem, że ponieśliście duży trud, ale mam nadzieję, że z pracy i zawodowych wyzwań, których jest





obecnie dla Was w kraju bardzo dużo, będziecie czerpać satysfakcję. Gratuluję wszystkim i życzę zadowolenia, sukcesów oraz umiejętności godzenia zawodowych obowiązków z życiem rodzinnym – mówił obecny na uroczystości Zbigniew Koniusz - wojewoda świętokrzyski.

– Ten egzamin był egzaminem szczególnym, ponieważ od innych różni go odpowiedzialność. Od tej pory wasz podpis będzie wiele znaczył. Życzę wszystkim, aby całe życie przebiegało bez najmniejszych problemów – mówiła profesor Barbara Goszczyńska – prorektor do spraw ogólnych Politechniki Świętokrzyskiej.

– Państwowa Inspekcja Pracy kontroluje wszystkie jednostki i pracodawców, ale najczęściej budownictwo, dlatego życzę wam, aby kontakty z PIP były przede wszystkim prewencyjne, a kontrole kończyły się pomyślnie – mówił Adam Derza – okręgowy inspektor pracy w Kielcach.

W XXXIV sesji egzaminacyjnej na uprawnienia budowlane pozytywnie zdało dwuetapowy egzamin 139 inżynierów budownictwa. Zdawalność na egzaminach wyniosła 74 procent. W specjalności konstrukcyjno-budowlanej uprawnienia odebrało 58 inżynierów, w specjalności inżynierskiej drogowej 21, w specjalności inżynierskiej

mostowej 5 inżynierów, w specjalności inżynierskiej kolejowej KOB 7, w inżynierskiej hydrotechnicznej 4, w specjalności instalacyjnej telekomunikacyjnej 2, w specjalności instalacyjnej sanitarnej 27 inżynierów, w specjalności instalacyjnej elektrycznej 15 inżynierów.

Na uroczystości obecni byli między innymi Zbigniew Koniusz - wojewoda świętokrzyski, profesor Wiesław Trąpczyński – rektor Politechniki Świętokrzyskiej, profesor Barbara Goszczyńska – prorektor do spraw ogólnych Politechniki Świętokrzyskiej, Adam Derza – okręgowy inspektor pracy w Kielcach, Anna Bujnowska – przewodnicząca Związku Zawodowego Budowlani Okręg Świętokrzyski, Maria Głowacka – wiceprzewodnicząca Świętokrzyskiej Okręgowej Rady Izby Architektów Rzeczypospolitej Polskiej, Alfred Zgoda – prezes Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT w Kielcach, Małgorzata Janiszewska – prezes Polskiego Zrzeszenia Inżynierów i Techników Sanitarnych Oddział w Kielcach oraz Stanisław Rozin – przewodniczący Związku Mostowców RP Oddział Świętokrzyski, Cezary Tkaczyk – prezydent Staropolskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Kielcach, Ireneusz Janik – prezes zarządu Stowarzyszenia Forum Pracodawców w Kielcach. ■





Wyróżniono najlepszych

W XXXIV sesji egzaminacyjnej przeprowadzonej przez Świętokrzyską Okręgową Izbę Inżynierów Budownictwa wręczono wyróżnienia za bardzo dobre wyniki egzaminów. Oto nasi prymusi.

Agata Majerczyk

Ma 32 lata, mieszka w Kielcach. W latach 2006–2011 studiowała na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie. Ukończyła studia I stopnia w specjalności inżyniera ekologiczna, studia II stopnia w w specjalności gospodarka i inżynieria wodna. Studia doktoranckie odbyła na Wydziale Inżynierii Środowiska i Geodezji Uniwersytetu Rolniczego im. Hugona Kołłątaja w Krakowie, uzyskując stopień naukowy doktora nauk rolniczych w dyscyplinie ochrona i kształtowanie środowiska, specjalność – gospodarka wodna. Uzyskała uprawnienia budowlane do projektowania bez ograniczeń w specjalności inżynierskiej hydrotechnicznej. Jest mężatką, interesuje się kulturą i kuchnią gruzińską oraz żeglarsstwem.

Czy nadanie uprawnień budowlanych był jedną z najpiękniejszych chwil w Pani karierze zawodowej?

– Owszem, należał do szczególnych, ale w pamięci utkwiły mi dobitnie dwa inne wydarzenia: dzień, w którym pierwszy raz podpisałam się na okładce projektu, jako współautor, pierwszy raz poczułam, że moja praca jest ważna i w pełni ponoszę za nią odpo-

wiedzialność oraz kiedy zobaczyłam, że obiekt przy projektowaniu którego brałam udział, został wykonany. I nadal się trzyma.

To sukces, zważywszy, że jeszcze całkiem niedawno, nie miała Pani sprecyzowanych planów na przyszłość...

– Moja rodzina, znajomi z kierunkami technicznymi nie mieli nic wspólnego. Jako nastolatka zupełnie nie wiedziałam, jaką drogę wybrać. Na inżynierię środowiska trafiłam zupełnie przez przypadek. Miałam szczęście, że mi się spodobało, że byłam w tym dobra i trafiłam na dobrą kadre, która rozbudziła we mnie pasję. Budownictwo wodne na III roku pokazało mi ciekawą zawodową perspektywę.

A wracając do ostatniej sesji. Egzamin były wymagające?

– Decyzja o przystąpieniu do egzaminu na uprawnienia budowlane była naturalną kolejną rzeczą i po prostu krokiem na przód w mojej karierze. Egzamin, jak każdy, wymagał odpowiedniego przygotowania. Myślę, że stykanie się z zagadnieniami z zakresu prawa, szczególnie prawa budowlanego, prawa wodnego, kodeksu postępowania administracyjnego i wszelkich warunków technicznych na co dzień w mojej pracy, bardzo się przydały. Z pewnością był to dla mnie egzamin stresujący. Chyba najbardziej z dotychczasowych.

Co dalej?

– Wychodzę z założenia, że człowiek musi się uczyć przez całe życie. Znam swoje słabe strony i będę je poprawiać. Planuję studia podyplomowe z zakresu geotechniki. A zawodowo, póki co spełniam się jako kierownik zespołu projektowego. Nadal chcę rozwijać swoje umiejętności jako projektant. Jestem jednak otwarta na nowe wyzwania i ciekawe projekty. Chcę być członkiem Świętokrzyskiej

Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa. Tutaj mieszkam i pracuję. Tu zdałam egzamin. Myślę, że to naturalny wybór.

Ma Pani czas na życie prywatne?

– Chciałabym umieć znaleźć balans pomiędzy życiem zawodowym i prywatnym. Wciąż nad tym pracuję. Chciałabym abyśmy z mężem mieli czas na spełnianie marzeń i znaleźli swoje miejsce na Ziemi. Póki co, jest nim wynajmowane małe mieszkanie. Na ten rok planuję także zrobienie patentu żeglarskiego – marzę o tym od obozu żeglarskiego, na którym byłam jako 13-latką. Planem jest również wymarzona wyprawa do Gruzji. Mam nadzieję, że w końcu dojdzie do skutku.

Hubert Kłys

Ma 27 lat, mieszka w Kielcach. W 2017 roku ukończył budownictwo ze specjalnością budowa dróg na Wydziale Budownictwa i Architektury na Politechnice Świętokrzyskiej w Kielcach. Pracuje w Przedsiębiorstwie Robót Inżynieryjnych FART Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Kielcach na stanowisku inżyniera budowy. W jesiennej sesji egzaminacyjnej uzyskał uprawnienia do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności inżynieryjnej drogowej. Jest kawalerem. Wśród zainteresowań na pierwszych pozycjach wymienia nowinki technologiczne budownictwa drogowego i sporty zimowe. Jest także kinomanem.

13 stycznia 2020 roku był dla Pana szczególnym dniem?

– W moim życiu, szczególnie zawodowym, każdy dzień jest dynamiczny i wyjątkowy. Każdy przynosi nowe, ciekawe, choć często skomplikowane sytuacje i problemy, które muszą po kolei rozwiązywać, aby zrealizować przyjęty cel i wywiązać się z powierzonych mi zadań. Pokonywanie trudności generowanych przez różne sytuacje w branży, mierzenie się z codziennymi wyzwaniami, sprawia, że każdy dzień, choć wypełniony intensywną i efektywną pracą, staje się wyjątkowy.

Dlaczego został Pan inżynierem?

– Wybranie kierunku studiów i specjalizacji nie stanowiło dla mnie większego problemu. Od zawsze lubiłem przedmioty ścisłe, a one przecież stanowią nieodłączny element budownictwa drogowego. Intensywny rozwój tej gałęzi gospodarki oraz moje zainteresowanie branżą drogową finalnie zdecydowały o ostatecznym kształcie moich planów związanych z dalszą edukacją. W kierunku budownictwa drogowego, zanim jeszcze poznałem specyfikę branży, pchała mnie chęć tworzenia czegoś, co pozostanie na lata. Jedni tworzą na przykład programy komputerowe, inni ratują ludzkie życie, a my – drogowcy – tworzymy piękne drogi, które łączą nie tylko miasta i ludzi, ale także pozwalają zaoszczędzić czas, tak dzisiaj cenny.

Uprawnienia budowlane pomogą w karierze?

– Na pewno, odkrywają przecież nowe ścieżki rozwoju. To olbrzymi przywilej, który pozwala na zdobywanie kolejnych doświadczeń na budowach, ale i olbrzymia odpowiedzialność. Egzamin był dość wymagający. Był formą bezpośredniej konfrontacji nie tylko mojej wiedzy, ale również i umiejętności radzenia sobie z różnymi problemami. Zapamiętam go na zawsze.

Jakie plany ma Pan na przyszłość? Związane są z Kielcami?

– Planów jest całe mnóstwo, ale jeden jest pewny – uczyć się na pewno będę całe życie. W każdej branży, aby być na bieżąco z najnowszymi rozwiązaniami technologicznymi, trzeba nieustannie śledzić trendy rynkowe, wynalazki naukowców, technologie stosowane w innych krajach. Jaką konkretnie drogę obiorę – tego jeszcze nie wiem. Na pewno chcę poszerzyć moje doświadczenie zawodowe

– może w branży kolejowej, mostowej lub projektowej. Czas pokaże. Ze względu na mój patriotyzm lokalny i chęć rozwoju miasta i regionu, wiąże je z moim rodzinnym miastem, czyli Kielcami. Nie wyobrażam sobie także innego rozwiązania niż zapisanie się do Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa.

A prywatnie, co Pan planuje?

– Może zabrzmi to jak banał, ale ja naprawdę chcę zbudować dom, zasadzić drzewo oraz żyć długo i szczęśliwie.

Michał Rejnowicz

Ma 26 lat, obecnie mieszka w Krakowie. Studia I i II stopnia ukończył w 2017 roku na Politechnice Świętokrzyskiej, na kierunku budownictwo. Pracuje w Krakowie w firmie Swietelsky Rail Polska przy modernizacji Linii Kolejowej nr 94 na stanowisku inżyniera budowy. Odebrał uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności inżynieryjnej kolejowej w zakresie kolejowych obiektów budowlanych. Interesuje się motoryzacją, maszynami budowlanymi, prawem, gospodarką. Jest żonaty (co ciekawe świadkiem na jego ślubie był jego przyjaciel Hubert Kłys, również nagrodzony wyróżnieniem).

Najpiękniejszy dzień w karierze zawodowej?

– W zawodzie budowlanicy nie ma zbyt wiele czasu na rozpamiętywanie sukcesów, ze względu na pojawiające się nowe wyzwania. Mogę powiedzieć, że każdy nowo oddany odcinek po modernizacji i zakończony etap robót cieszy mnie równie mocno.

Skąd pomysł na studia techniczne? To rodzinna tradycja, zainteresowania czy perspektywy zawodowe?

– Rodzinne tradycje w mniejszym stopniu, bardziej wpłynęły na ten wybór moje zainteresowania budownictwem i związane z nim perspektywy rozwoju. Za wyborem studiów techniczno-budowlanych stała również ambicja i chęć uczestnictwa w realizacji przedsięwzięć, które na trwale zmieniają otaczający nas krajobraz.

Jak wspomina Pan ostatnie egzaminy?

– Przygotowywałem się do nich z powodu chęci samodoskonalenia zawodowego. To dla mnie naturalny cel zawodowy po studiach i odbytej praktyce na budowie. Egzamin był wymagający, poświęciłem wiele czasu, by jak najlepiej się przygotować. Oprócz wiedzy, przydała się odrobina szczęścia – sprawiła, że trafiłem na pytania związane z zakresem wiedzy, z którą spotykam się bezpośrednio w pracy.

Już Pan wie jak potoczy się dalsza kariera zawodowa?

– Przede wszystkim chcę pomyślnie ukończyć zadania, które stoją przede mną na obecnym stanowisku pracy. Zdobyte doświadczenie zawodowe na pewno pomoże mi w pracy w kolejnych projektach związanych z infrastrukturą liniową. Jeśli chodzi o wybór izby inżynierów budownictwa to waham się pomiędzy izbą małopolską, gdzie obecnie związany jestem zawodowo, a izbą świętokrzyską, skąd pochodzę. Decyzję podejmę w najbliższym czasie.

Ma Pan jeszcze jakieś plany?

– Prywatnie marzę o wakacjach spędzonych na podróży po Europie.

Sławomir Gut

Magister inżynier po kierunku budownictwo na Politechnice Rzeszowskiej w 2015 roku. Odebrał on uprawnienia budowlane do kierowania robotami budowlanymi bez ograniczeń w specjalności konstrukcyjno-budowlanej. ■

EXBUD jednak w Kielcach

Z czego wynikała koncepcja pozyskania wytwórni konstrukcji stalowych?

– Rozważając możliwości dalszego rozwoju spółki ANNA-BUD i utrzymania się w silnej konkurencji na rynku budowlanym, postanowiliśmy uzupełnić nasze techniczne wyposażenie o wytwórnię konstrukcji stalowych. W ostatnich latach wyspecjalizowaliśmy się w generalnym wykonawstwie obiektów przemysłowych, infrastrukturalnych i przy wielu inwestycjach korzystaliśmy z dobrego skutkiem ze współpracy z wytwórnią. Były to obiekty poważne, często trudne w realizacji, wytwórnia w pełni się z tych zadań wywiązywała – mówi Tomasz Barszcz, prezes Zarządu Spółki EXBUD Konstrukcje.



Poprzedni właściciel zrezygnował ...

– Skanska S. A. ogłaszając nową strategię działania postanowiła realizować projekty w największych miejskich aglomeracjach kraju oraz wycofać się z działalności produkcyjnej, m.in. wytwórni konstrukcji stalowych jak i węzłów mas bitumicznych. Tym samym region kielecki znalazł się poza obszarem zainteresowania spółki.

Efekty?

– Stworzyliśmy w grupie kapitałowej możliwość komplementarnego obsługiwanie inwestorów, w tym zagranicznych, którzy z takimi sugestiami do nas się zwracali. Bowiem oprócz szerokiego wykonawstwa budowlanego, mamy obecnie ofertę obejmującą projektowanie, produkcję i montaż konstrukcji stalowych na placu budowy. Jesteśmy dzięki



temu postrzegani jako bardzo wiarygodny partner, tym bardziej w okresie ożywienia inwestycyjnego, jakie notowaliśmy w ostatnich dwóch latach.

Reakcje klientów, przetargi ...

– Rywalizacja w branży jest ogromna. Klientów, głównie generalnych wykonawców inwestycji przekonujemy naszymi referencjami, zbudowanymi obiektami, a co bardzo istotne, doświadczoną kadrą wysoko wykwalifikowanych pracowników, znakomitymi inżynierami w nadzorze, nowoczesnymi urządzeniami w procesie wytwarzania konstrukcji. Dysponując własną jednostką projektową klient może wybrać czy chce skorzystać z naszego pomysłu i koncepcji oraz projektu konstrukcji, czy we własnym zakresie dostarczyć projekt warsztatowy, na podstawie którego realizujemy produkcję i montaż. Ten ostatni jest bardzo istotny, stanowi dopełnienie podjętych działań. Mamy siedem zespołów montażowych, dysponujących nowoczesnym sprzętem i bogatym doświadczeniem. Często ich praca zadziwia inwestorów sprawną organizacją i szybkością montażu.

Czym przekonujecie?

– Dużą zdolnością produkcyjną, krótkim czasem realizacji, bowiem przy sprawnej organizacji, jesteśmy w stanie wykonać tysiąc ton konstrukcji miesięcznie. Przy większych zamówieniach, skomplikowanych konstrukcjach, inwestorzy odwiedzają nasz zakład, aby sprawdzić, w jaki sposób przebiega proces produkcji, zakup materiałów, spawanie,

nadzór jakościowy, i dopiero wówczas decydują się na ulokowanie u nas zamówienia po wynegocjonowanej cenie, która jest jednym z kluczowych elementów naszej przewagi konkurencyjnej.

Z korzyścią dla firmy

– Każde przedsiębiorstwo tak prowadzi działalność, pozyskiwanie zleceń, by zapewnić sobie korzystne relacje ekonomiczne. Jeśli trzeba, weryfikujemy rzetelność klienta, jeśli coś budzi wątpliwości, staramy się wyjaśnić je przed podpisaniem kontraktu. Ponieważ z kontrahentami utrzymujemy partnerską współpracę opartą na wzajemnym zaufaniu, więc dotychczas nie mieliśmy więk-



EXBUD Konstrukcje Sp. z o.o. [Grupa kapitałowa ANNA-BUD]

Spółka powstała w styczniu 2019. W maju 2019 nabyła od Skanska S. A. aktywa w postaci Wytwórni Konstrukcji Stalowych w Kielcach działającej nieprzerwanie od lat, kontrakty realizowane na rynku niemieckim oraz znak towarowy EXBUD, umożliwiające reaktywację marki.

Dwa główne profile działalności: projektowanie, produkcja i montaż konstrukcji stalowych oraz transgraniczne świadczenie usług technicznych.

Siedziba spółki zlokalizowana jest w Kielcach, większościowym właścicielem spółki jest Firma Budowlana ANNA - BUD Sp. z o.o. Spółka zatrudnia około 660 pracowników.

szych problemów z regulowaniem płatności. Jest to szczególnie ważne w obecnym okresie, gdy branża budowlana przeżywa ogromne zatory płatnicze. Dlatego nasze wierzytelności są ubezpieczone, w przypadkach kluczowych inwestycji występujemy do generalnych wykonawców o zgłoszenie nas do inwestora. Na razie to działa.

Za co was cenią?

– Bardzo dbamy o bezpieczeństwo i higienę pracy realizując i uzupełniając w tym zakresie politykę poprzedniego właściciela, która przez lata utrwaliła dobre nawyki wśród pracowników. W tego typu zakładzie oraz rodzaju działalności, jaką prowadzimy również na rynku niemieckim to podstawa funkcjonowania.

Ważna jest też jakość. Mamy certyfikat zakładowej kontroli produkcji, wewnętrzną kontrolę jakości, wszystkie niezbędne certyfikaty w zakresie wytwarzania konstrukcji stalowych, w tym mostowych, w klasie do EXC4.

Sporo satysfakcji sprawiają nam opinie kontrahentów o skutecznej i drobiazgowo dopracowanej organizacji spółki, poszczególnych jej komórek, logistyki realizacji zamówień, transportu, montażu w taki sposób, by zmieścić się z zakończonym w przewidzianym terminie i zaplanowanych finansach. Nie można sobie pozwolić na improwizację, bo przy dzisiejszej konkurencji, jakość, terminowość i cena końcowa są dla obiorcy najważniejsze.

Jesteście na rynku niemieckim

– Wraz z przejściem wytwórni, do naszego portfela weszły zamówienia i kontrakty w Niemczech zawarte przez poprzedniego właściciela - Skanska S. A. Są to umowy trwające już wiele lat, niektóre z nich jeszcze z czasów Exbudu. Z powodzeniem kontynuujemy ich realizację. Podjęliśmy działania zmierzające do pozyskania nowych kontraktów w Niemczech, również z wykorzystaniem możliwości produkcyjnych zakładu w Kielcach.

Przyszłość?

– Przez kilka miesięcy prowadziliśmy intensywne działania marketingowe dla zapew-



Projektowanie, produkcja i montaż konstrukcji stalowych (Polska):

- Zakłady produkcyjne i przerobcze
- Hale, magazyny, centra logistyczne i handlowe
- Mosty, wiadukty, kładki
- Obiekty użyteczności publicznej
- Budowle infrastrukturalne i hydroinżynieryjne
- Inwestycje sportowe
- Terminale i hangary dla lotnictwa

Transgraniczne świadczenie usług technicznych w zakresie wytwarzania (Niemcy):

- Specjalistycznych części maszyn i urządzeń mechanicznych
- Komponentów dla przemysłu motoryzacyjnego
- Zbiorników ciśnieniowych, wymienników ciepła
- Wysięgników teleskopowych do dźwigów samochodowych
- Systemów regałowych, w tym magazynów wysokiego składowania
- Prefabrykatów żelbetowych

nienia ciągłości produkcji w wytwórni. Mamy zaplanowaną produkcję konstrukcji na kilka następnych miesięcy. W ostatnim okresie pojawiły się zamówienia na blachownicowe obiekty mostowe, hale przemysłowe, magazyny, inwestycje hydroinżynieryjne, a także specjalistyczne konstrukcje dla różnych gałęzi przemysłu zarówno w kraju, jak i za granicą.

Przedsięwzięcia ogromne, a co z pracownikami?

– Wraz z przejściem aktywów wszyscy pracownicy Skanska S.A. z wytwórni oraz na rynku niemieckim stali się pracownikami EXBUD Konstrukcje. Zatrudniamy łącznie około

660 osób. Mamy kilkudziesięciu inżynierów, m.in. w specjalności budowlanej i mostowej z odpowiednimi uprawnieniami, projektantów konstrukcji stalowych, fachowców spawalnictwa, nadzoru montażowego. Także doświadczonych majstrów, kierowników. Mają bardzo dobre warunki pracy, zadowalające i godne wynagrodzenia, dodatkowe świadczenia socjalne, jak prywatną opiekę medyczną, ubezpieczenia grupowe na życie, zasobny fundusz socjalny. Zapewniamy wysokie standardy bezpiecznej pracy, więc nie odczuwamy fluktuacji. Wynika z tego, że warto u nas pracować.



Tomasz Barszcz

lat 39, absolwent budownictwa lądowego Politechniki Świętokrzyskiej, uprawnienia wykonawcze bez ograniczeń, 16 lat pracy, m.in. w Skanska, ANNA-BUD, był kierownikiem budów, dyrektorem, obecnie prezes spółki EXBUD Konstrukcje. Żona Nina, ukończyła także budownictwo na kieleckiej uczelni, uprawnienia wykonawcze bez ograniczeń, 16 lat pracy, FAKT Budownictwo, Przedsiębiorstwo Budowlane PERFECT z Bilczy. Szczęśliwi rodzice trójki dzieci.

70 lat Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich

O dostojnym jubileuszu 70-lecia rozmawiamy z Kazimierzem Ginątem, prezesem Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Jakie były początki Stowarzyszenia Elektryków Polskich?

Wszystko zaczęło się już ponad 100 lat temu, kiedy Polska odzyskała niepodległość. W tworzenie państwowości polskiej od razu włączyła się społeczność elektryków. Dokładnie w marcu 1919 roku Koło Elektrotechników przy Stowarzyszeniu Techników Warszawie powołało Komitet Organizacyjny Ogólnopolskiego Zjazdu Elektrotechników. Zjazd w Warszawie powołał Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich i stworzył warunki działania oraz wytyczył cele rozwoju polskiej elektrotechniki. Na pierwszego prezesa Stowarzyszenia Elektrotechników Polskich wybrano profesora Mieczysława Pożaryskiego. Jednym z przedstawicieli i działaczy tamtego okresu był syn ziemi świętokrzyskiej inżynier Tomasz Ruśkiewicz.

Dziewięć lat później, 1 czerwca 1928 roku, na Zjeździe w Toruniu zmieniono nazwę na Stowarzyszenie Elektryków Polskich (SEP). Tak jest do dziś. Stowarzyszenie jest dobrowolnym naukowo-technicznym zrzeszeniem inżynierów, techników elektryków wszystkich specjalności oraz studentów, uczniów techników i szkół zawodowych. Stowarzyszenie jest członkiem Naczelnej Organizacji Technicznej (NOT), zrzeszającej wszystkie polskie stowarzyszenia naukowo-techniczne. Jego podstawowymi celami są: działalność naukowo-techniczna, stałe podnoszenie kwalifikacji członków, etyki zawodowej i kultury technicznej, reprezentowanie polskich inżynierów i techników elektryków w kraju i za granicą oraz ochrona ich zawodu, popularyzacja zagadnień technicznych i techniczno-ekonomicznych. SEP prowadzi też działalność naukowo-techniczną o charakterze usługowym, użyteczną i ważną społecznie, badając jakość wyrobów elektrotechnicznych, opracowując ekspertyzy techniczne. W 2019 roku SEP liczyło 24 tysiące członków zwyczajnych zrzeszonych w 50 oddziałach.

Kiedy powstał kielecki oddział?

Na rok 2020 przypada jubileusz 70-lecia Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich. Początkowo działalność SEP w Kielcach i regionie, które nie były wówczas terenem uprzemysłowionym, była mocno ograniczona. Dopiero rozbudowa przemysłu zbrojeniowego w połowie lat 20. XX wieku i późniejsza budowa COP w drugiej połowie lat 30. ubiegłego wieku dały impuls do rozwoju. Powstanie i rozwój elektroenergetycznej spółki ZEORC z bazą w Skarżysku-Kamiennej, zatrudniającej wielu elektryków spowodowało, że w 1935 roku powołano Oddział Radomsko-Kielecki SEP z siedzibą w Skarżysku. Po wojnie, jesienią 1945 roku, Oddział reaktywowano, lecz jego działalność na terenie Kielc była niewielka.

W 1950 roku kieleccy elektrycy podjęli starania o powołanie Oddziału SEP w Kielcach. 28 kwietnia 1950 roku utworzono komitet organizacyjny, w składzie Antoni Bielak, Jan Gośniewski, Edward Giel, Czesław Jakóbkiewicz. Pomimo wielu trudności, 1 września 1950 roku Zarząd Główny SEP wyraził zgodę na utworzenie Oddziału w Kielcach, pod warunkiem osiągnięcia stanu 30 członków. Zebrano tyłu i 23 li-



stopada 1950 roku na zebraniu organizacyjnym Oddziału Kieleckiego jego prezesem został Antoni Bielak. Dzień 23 listopada 1950 roku uważany jest za datę powstania Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich.

Ważne postaci w kieleckim oddziale...

To przede wszystkim koledzy pełniący funkcję prezesów na przestrzeni 70 lat, a wśród nich chronologicznie: Antoni Bielak, Czesław Jakóbkiewicz, Jerzy Pękala, Daniel Kopeć, Zdzisław Kobierski, Andrzej Pawłowski, Grzegorz Mieczkowski, Zygmunt Zimny. Obecnie od dwóch lat to ja sprawuję funkcję prezesa. Ale 70 lat działalności kieleckiego Oddziału to ogromny nakład bezinteresownej i ofiarnej pracy wielu innych członków stowarzyszenia, bez których nie byłoby sukcesów.

Na czym skupiało się przez lata środowisko świętokrzyskich elektryków?

Na organizowaniu kursów, szkoleń, odczytów, sympozjów, dużych konferencji naukowo-technicznych o zasięgu krajowym. W okresie rozwoju energetyki i łączności oddział wykonywał opracowania dotyczące zapotrzebowania regionu na wykwalifikowanych elektryków i formułował wnioski odnośnie rozwoju szkolnictwa elektrycznego w zakresie zasadniczym, średnim i wyższym. Włączał się w starania o utworzenie w Kielcach wyższej uczelni technicznej, technikum i szkół zawodowych o profilu elektrycznym. Inspirował działania i czynnie wspierał powołanie w Kielcach przedsiębiorstw wykonawczych w branży elektrycznej. Działalność oddziału została doceniona odznaczeniem „Za zasługi dla Kielecczyny”.

Kielecki Oddział SEP ma od niedawna patrona...

Na jubileusz 70-lecia, 12 lutego 2019 roku zarząd podjął uchwałę, aby naszym patronem został Tomasz Ruśkiewicz, ten sam, który tworzył zręby naszej organizacji. Jego imię nadano Oddziałowi Kieleckiemu 13 listopada 2019 roku. Szeroko przedstawię tę niezwykłą postać na uroczystości jubileuszowej w Kielcach.

Czego życzyć wszystkim świętokrzyskim elektrykom?

Przede wszystkim bezpiecznej pracy i dobrych perspektyw zawodowych. A ja składam im wszystkim w imieniu Zarządu Oddziału serdeczne podziękowanie i wyrazy uznania za dotychczasową działalność na rzecz naszego Oddziału i całego Stowarzyszenia. Dziękuję za to, że swoje talenty, siły i czas poświęcili stowarzyszeniu i jego ideom.

Dziękuję za rozmowę. ■

Wielki jubileusz i niezwykła gala

Kilkaset osób – członków, byłych członków Oddziału Kieleckiego Stowarzyszenia Elektryków Polskich, sympatyków oraz zaproszonych gości wzięło udział w obchodach jubileuszu 70-lecia Stowarzyszenia, które odbyły się 15 lutego bieżącego roku w Kielcach.

Prezes Kazimierz Ginał przytoczył wieloletnią historię oddziału, zasłużonym wręczał medale i odznaczenia, pamiątki, przyjmował gratulacje od gości z całej Polski. Przedstawił także postać patrona kieleckiego oddziału - Tomasz Ruśkiewicza, który urodził się 22 listopada 1867 roku w Końskich w rodzinie szlacheckiej herbu Wielorad. Patron mocno zasłużył się dla utworzenia ogólnopolskiej organizacji elektryków w 1919 roku. - Był jednym z pionierów polskiej elektrotechniki, którego główną ideą było ożywienie i spolszczenie krajowego przemysłu elektrotechnicznego. Dzięki swej rozległej wiedzy i pracy zawodowo – społecznej oraz przymiotom osobistym Tomasz Ruśkiewicz wszedł do historii jako człowiek szlachetny i zasłużony dla rozwoju polskiej elektryki – przybliżył postać patrona prezes Kazimierz Ginał.

Honorowym gościem uroczystości była prawnuczka Tomasza Ruśkiewicza - Joanna Cortes, wybitna artystka Teatru Wielkiego w Warszawie. - Mój dziadek na pewno widzi to wszystko z góry i szeroko się uśmiecha - mówiła na uroczystości.

Wśród gości wydarzenia byli między innymi: przedstawiciele Województwa Świętokrzyskiego i Miasta Kielce: Henryk Milcarz - radny Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego, Barbara Kieres - Świętokrzyski Wojewódzki Inspektor Nadzoru Budowlanego, Joanna Winarska - wiceprzewodnicząca Rady Miasta Kielce, Agata Binkowska - dyrektor Wydziału Gospodarki Komunalnej i Środowiska Urzędu Miasta Kielce. Przedstawiciele Świętokrzyskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa: Andrzej Pawelec - wiceprzewodniczący Izby, Andrzej Pieniążek - przewodniczący Okręgowej Komisji Kwalifikacyjnej, Wiesława Sobańska - dyrektor Biura Izby. Przedstawiciele Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych, Prezydium ZG i członków ZG Stowarzyszenia Elektryków Polskich, Politechniki Świętokrzyskiej na czele z dziekanem Wydziału Elektrotechniki Automatyki i Informatyki Politechniki Świętokrzyskiej profesorem Antonim Różowiczem, przedstawiciele oddziałów stowarzyszenia z wielu regionów kraju oraz firm współpracujących z Oddziałem Kieleckim. Wieczór był pełen emocji i wspaniałych wspomnień. ■



Przywrócili do życia zakład metalowy w Maleńcu

Ponad 200 lat ma zakład w Maleńcu koło Końskich, który do życia przywróciła firma BANAKIEWICZ z podkieleckich Bielin. To wciąż działająca najstarsza polska fabryka żelaza z Szaleniec - największym i najszybszym w Polsce kołem wodnym.

– Początki fabryki sięgają 1782 roku. Funkcjonowała do 1967 roku. Po tym okresie została wpisana do rejestru zabytków, którym szczęśliwie dla potomnych zaopiekowali się studenci i pracownicy Politechniki Śląskiej. Dzięki pracom współfinansowanym z Unii Europejskiej w 2019 roku dokonano rewitalizacji tego obiektu i za sumę miliona złotych przywrócono go do życia – mówi Maciej Chłopek, opiekun zabytkowego obiektu. Rewitalizacja była trudnym wyzwaniem dla wykonawcy, którym było rodzinne Przedsiębiorstwo-Handlowo-Uługowo-Produkcyjne BANAKIEWICZ należące do ojca i syna Mieczysła-



wa i Macieja Banakiewiczów. Firma od początku działalności, czyli od 1996 roku świadczy usługi remontowo-budowlane w głównej mierze obejmujące remonty i renowacje obiektów zabytkowych i sakralnych.

– Praca przy odtworzeniu najbardziej zdegradowanych elementów układu hydroenergetycznego, konstrukcji hal produkcyjnych była wyzwaniem dla naszej firmy. Ale my lubimy takie wyzwania. Odtworzyliśmy południowe koryto wodne, mury oporowe, ściany, fundamenty, posadowienie koła wodnego, przeprowadzono też specjalistyczne prace przy maszynach i urządzeniach przemysłowych – mówi Mieczysław Banakiewicz.

Zakres produkcji w ciągu istnienia zakładu był bardzo szeroki. Przez 180 lat tego zakładu nie tylko zmieniały się cykle produkcyjne, ale i produkty, które tu wytwarzano. Pod koniec XVIII wieku z żelaza maleńskiego wytwarzano karabiny w królewskiej rusznikarni w Kozienicach. W późniejszych latach produkowano: łopaty, gwoździe, piecyki, elementy odlewnicze, ale także broń - między innymi szable. W okresie powstania styczniowego była tutaj zakonspirowana fabryka broni i wytwarzano kosy bojowe. W czasie II wojny światowej fabryka stanowiła łakomy kąsek dla okupanta, ponieważ każdy żołnierz potrzebował karabinu i łopaty. Produkowano je tutaj głównie na potrzeby niemieckich sił zbrojnych.

Malenieckie Muzeum Techniki pokazuje dziś historyczne technologie produkcyjne przetwórstwa żelaza z XVIII i XIX wieku, na które składają się cztery zabytkowe elementy: układ hydroenergetyczny składający się z zapory ziemnej długości 1630 metrów, tworzący kilkuhektarowy zbiornik wodny; system jazów wodnych z upustem zasilającym; dwa koryta doprowadzające wodę na koła wodne, wewnętrzny układ napędu fabryki złożony z kół drewnianych i zębatych; dwie hale produkcyjne - walcownię wraz z przylegającą do budynku motorownią – o powierzchni 320 metrów kwadratowych, drewnianą na podmurówce z kamienia, z dwuspadowym dachem o rozpiętości 15 metrów z wywietrznikiem biegnącym wzdłuż całej długości, Szaleniec – czyli koło zamachowe napędzające walcarnię oraz gwoździarnię. Swój przydomek otrzymało od pracowników ze względu na dużą prędkość obrotową. Otrzymywał tak dużą energię z napędu wodnego, że w trakcie pracy kręcące się szprychy stawały się niewidoczne; trzykomorowy piec grzewczy; walcarkę duo nienawrotną wyprodukowaną w Starachowicach w 1843 roku; gwoździarnię o powierzchni 500 metrów kwadratowych murowaną z kamienia; torowisko dla wózków szynowych; pasowy system napędowy głównego wału transmisyjnego, stanowisko kuźnicze z prasą, dwie gwoździarki z 1840 roku, drewnianą wiertarkę z XVIII wieku, młot sprężynowy, nożyce mechaniczne, szlifierki. ■



BUDMA z sukcesem

Kielczanin Bartosz Witkowski został laureatem nagrody Ministra Rozwoju na Międzynarodowych Targach Budownictwa i Architektury BUDMA 2020 w Poznaniu. Nagrodę za pracę magisterską odebrał 4 lutego.



Nagrody Ministra Rozwoju były przyznane za wybitne osiągnięcia twórcze w dziedzinach architektury i budownictwa oraz planowania i zagospodarowania przestrzennego, a także za prace dyplomowe, rozprawy doktorskie oraz publikacje w dziedzinach architektury i budownictwa, planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz mieszkalnictwa.

Bartosz Witkowski został nagrodzony za pracę magisterską „Wpływ zmian klimatu na charakterystykę energetyczną i komfort użytkownika budynku”, której promotorem jest dr inż. Szymon Firląg. W pracy poza podkreśleniem problemu globalnego ocieplenia, określono także wpływ zmian czynników klimatycznych na sektor budowlany. Autor pracy dyplomowej wykorzystał jako przedmiot badań budynek „Maison Air et Lumière” zaprojektowany przez pracownię architektoniczną Nomade Architects w ramach projektu Model Homo 2020. Bartosz Witkowski umiejscowił ten budynek modułowy w warunkach klimatycznych odpowiadającym Kielcom i wykorzystał do obliczeń dane energetycznych budynków opublikowane przez Ministerstwo Inwestycji i Rozwoju dla stacji Kielce-Suków. Dodatkowo przy pomocy scenariuszy zmian koncentracji dwutlenku węgla (Representative Concentration Pathways) opracowanych

przez Międzynarodowy Zespół ds. Zmian Klimatu (IPCC), mógł określić jak na przestrzeni lat zmieni się średnia miesięczna temperatura, wilgotność względna, prędkość powietrza i poziom promieniowania słonecznego - główne czynniki decydujące o klimacie.

Postępując się specjalistycznym oprogramowaniem do przeprowadzenia symulacji energetycznych (program TRNSYS) zbadał, jak zmieniające się czynniki klimatyczne wpłyną na komfort termiczny użytkownika i roczne zużycie energii użytkowej na potrzeby wentylacji, ogrzewania i chłodzenia budynku.

Jego badania pokazują, że w najbliższych kilkunastu latach (badanie dot. roku 2035, 2065) nieodzowne będzie zastosowanie systemów chłodzenia w budynku, skutkujące kilkukrotnym zwiększeniem zużycia energii na potrzeby klimatyzacji. Odczuwalnie zmniejszyć powinno się zużycie energii na ogrzewanie w zimie. ■

Bartosz Witkowski

Jest kielczaninem. Ukończył II LO im. Jana Śniadeckiego w Kielcach. Absolwent Politechniki Warszawskiej. Specjalizuje się w budownictwie zrównoważonym. Odbił półroczne stypendium na Politechnice Mediolańskiej.

Studenci wynalazcy

Politechnika Świętokrzyska nagrodziła studentów wynalazców. Wśród laureatów konkursu Student-Wynalazca są studenci z Kielc.

W tym roku nagrody główne powędrowały do pięciu laureatów. Wśród nich znaleźli się studenci z Wrocławia, Bydgoszczy, Gliwic, Kielc i Lublina. Paulina Kostrzewa-Demczuk z Politechniki Świętokrzyskiej została nagrodzona za opracowanie dodatku w wyrobach z masy silikatowej. Nagrodą w konkursie jest wyjazd do Genewy i udział w Międzynarodowej Wystawie Wynalazków. I oczywiście ogromna satysfakcja z powodu przysłużenia się nauce.

– To konkurs, który ma budować kulturę innowacyjności w akademickiej społeczności. A komisja oceniając prace ma nietruwe zadania, bo każda zgłoszona praca to szereg nietuzinkowych rozwiązań - mówi Bożena Kaczmarska, dyrektor Centrum Ochrony Własności Intelektualnej Politechniki Świętokrzyskiej.

Na konkurs wpłynęły 144 rozwiązania z 26 uczelni. To rezultat pracy zespołów składających się ze studentów, nauczycieli akademickich oraz przedsiębiorców. W czołówce uczelni, które mogą pochwalić się największą liczbą innowacyjnych rozwiązań są studenci z Lublina, Szczecina, ale także wynalazcy z Politechniki Świętokrzyskiej.

W X jubileuszowej edycji Konkursu Student-Wynalazca Komisja Konkursowa przyznała pięć równorzędnych nagród głównych, wyróż-

nienia oraz nagrody specjalne ufundowane przez Prezes Urzędu Patentowego RP, Marszałka Województwa Świętokrzyskiego, Wojewodę Świętokrzyskiego, Prezesa Jednostki Innowacyjno-Wdrożeniowej INWEX, Przewodniczącego Komitetu Inżynierii Produkcji Polskiej Akademii Nauk oraz Rektora Politechniki Świętokrzyskiej.

Paulina Kostrzewa-Demczuk z Politechniki Świętokrzyskiej i współtwórca prof. dr hab. inż. Ryszard Dachowski otrzymali nagrodę główną za rozwiązanie „Zastosowanie polietylenoglikolu jako dodatku w wyrobach z masy silikatowej”. Wynalazek przyczyni się do podniesienia standardu oraz parametrów użytkowych mieszkań i domów wykonanych z bloczków i cegieł wapienno-piaskowych z dodatkiem polietylenoglikolu. Dodatkowo, zakłady produkcji ściennych materiałów budowlanych mogą zyskać produkt o świetnych parametrach fizyko-mechanicznych, którego wprowadzenie do produkcji nie będzie wiązało się ze zmianą istniejącej linii produkcyjnej, a przez to nie będzie obciążone dodatkowymi nakładami finansowymi.

Nagrodę specjalną Wojewody Świętokrzyskiego otrzymał Michał Szczerba z Politechniki Świętokrzyskiej i współtwórcy Agnieszka Szczerba, Leszek Szczerba za rozwiązanie „Zespół mocowania i sposób montażu zwłaszcza elementów mineralno-kompozytowych”.

Nagrodę specjalną Przewodniczącego Komitetu Inżynierii Produkcji Polskiej Akademii Nauk i Polskiego Towarzystwa Zarządzania Produkcją otrzymali Damian Gogolewski, Tomasz Kozior z Politechniki Świętokrzyskiej oraz współtwórca Paweł Zmarzły za rozwiązanie „Przyrząd do badań właściwości mechanicznych modeli wykonanych technologiami przyrostowymi, zwłaszcza modeli odlewniczych”. ■

Rekordowo w budownictwie mieszkaniowym

Za nami rekordowy rok w budownictwie, zarówno pod względem mieszkań oddanych do użytku, rozpoczętych budów, wydanych pozwoleń na budowę, jak i w handlu materiałami budowlanymi. Według prognoz, rok 2020 będzie równie udany dla tej branży.

Znakomita koniunktura w branży wynika z wciąż niezaspokojonych potrzeb mieszkaniowych Polaków – wynika z raportów Głównego Urzędu Statystycznego oraz Grupy PSB – lidera na rynku handlu materiałami budowlanymi.

Według wstępnych danych, w okresie styczeń-grudzień 2019 roku oddano do użytkowania 207,2 tysiąca mieszkań, to jest o 12 procent więcej niż przed rokiem. Deweloperzy przekazali do eksploatacji 130,9 tysiąca mieszkań - 16,6 procent więcej niż w analogicznym okresie 2018 roku, natomiast inwestorzy indywidualni – 69,6 tysiąca mieszkań, to jest o 5,1 procent więcej niż w 2018 roku. W ramach tych form budownictwa wybudowano łącznie 96,8 procent ogółu mieszkań oddanych do użytkowania. Mniej mieszkań niż przed rokiem oddano do użytkowania w budownictwie spółdzielczym (2115 wobec 3024); w pozostałych formach (komunalne, społeczne czynszowe i zakładowe) łącznie oddano 4575 mieszkań, to jest o 30,6 procent więcej.

Powierzchnia użytkowa mieszkań oddanych w okresie I-XII 2019 roku wyniosła 18,4 miliona metrów kwadratowych, czyli o 10,1 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 2018. W porównaniu do okresu styczeń-grudzień 2018 roku przeciętna powierzchnia użytkowa 1 mieszkania zmniejszyła się o 1,5 metra kwadratowego - do poziomu 88,8 metra kwadratowego.

W 2019 roku wydano pozwolenia lub zgłoszono budowy 268,5 tysiąca mieszkań, to jest o 4,4 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 2018. Pozwolenia na budowę największej liczby mieszkań otrzymali deweloperzy (167,3 tysiąca) oraz inwestorzy indywidualni (96,8 tysiąca), to jest odpowiednio o 4,6 procent i 5,8 procent więcej niż w analogicznym okresie 2018 roku. Łącznie w ramach tych form budownictwa otrzymano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia budowy z projektem budowlanym dla 98,4 procent ogółu mieszkań. Mniej niż w okresie dwunastu miesięcy 2018 roku odnotowano mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym w budownictwie spółdzielczym (1364 mieszkań wobec 1732).

W 2019 roku rozpoczęto budowę 237,3 tysiąca mieszkań, to jest o 6,9 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 2018. Deweloperzy rozpoczęli budowę 142 tysiąca mieszkań, inwestorzy indywidualni 90,3 tysiąca, czyli łącznie 97,9 procent ogólnej liczby mieszkań. Zarówno w budownictwie przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem, jak i w budownictwie indywidualnym odnotowano wzrosty odpowiednio o 7,9 procent i 5,9 procent w odniesieniu do 2018 roku. Mniej mieszkań, których budowę rozpoczęto, było w budownictwie spółdzielczym (2058 mieszkań wobec 2312).

Szacuje się, że na koniec grudnia 2019 roku w budowie pozostało 825,8 tysiąca mieszkań, to jest o 3,8 procent więcej niż w analogicznym okresie roku 2018. Najwięcej mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia z projektem budowlanym oraz których budowę rozpoczęto w okresie styczeń-grudzień 2019 r. odnotowano w województwach mazowieckim (odpowiednio

48,9 tysiąca i 45,5 tysiąca), wielkopolskim (28,5 tysiąca i 24,1 tysiąca) oraz dolnośląskim (28,2 tysiąca i 24,6 tysiąca). Największą liczbą mieszkań oddanych do użytkowania charakteryzowało się województwo mazowieckie (43,1 tys. mieszkań), wielkopolskie (22,3 tys.) i małopolskie (21,9 tys.). W województwie świętokrzyskim 4,7 - oddano, 4,8 - wydano pozwolenia, 4,9 - rozpoczęto. To jest 10 razy mniej niż w województwie mazowieckim.

Rok 2019 i 2020 w budowlance

Rok 2019 należał też do rekordowo udanych dla handlu materiałami budowlanymi. Rok 2020 będzie jeszcze lepszy, ponieważ budownictwo mieszkaniowe jest na nienotowanym od lat szczycie koniunktury – wynika z raportu Grupy PSB. Na koniec 2019 roku Grupę PSB tworzyło 395 firm handlowych, dysponujących 296 składami materiałów budowlanych, 307 sklepami PSB Mrówka oraz 64 placówkami PSB Profi.

Skumulowane przychody ze sprzedaży materiałów budowlanych całej Grupy PSB osiągnęły w 2019 roku pułap około 7,2 miliarda złotych i były o 8 procent wyższe od osiągniętych w roku poprzednim.

Podsumowanie 2019 roku

W minionym sezonie, przeciętna firma partnera Grupy PSB zwiększyła swoje przychody ze sprzedaży na potrzeby budownictwa o nieco ponad 6 procent i dynamika ta była znacząco niższa niż w roku 2018; nastąpił dalszy wzrost popytu na od dawna ożywionym rynku mieszkaniowym; głównymi barierami rozwoju branży budowlanej były rosnące koszty zatrudnienia, niedobory wykwalifikowanych pracowników i wzrost obciążeń na rzecz budżetu; dynamika wzrostu cen produktów, tak zwanej ciężkiej budowlanki wyniosła – średnio 4,7 procent (rok wcześniej - o ponad 7 procent). Produkty służące do utrzymania domów i ogrodów zdrożały o około 2,3 procent; ceny usług budowlano-montażowych nie rosły już tak bardzo, jak w sezonie 2018.

Prognozy na sezon 2020

Ogólna liczba mieszkań, których budowę rozpoczęto w 2019 roku, osiągnęła wieloletni, co najmniej dwudziestoletni, rekord. Przekroczyła pułap 237 tysięcy, to jest o 6,9 procent więcej niż w także rekordowym 2018 roku, kiedy dynamika wzrostu sięgnęła 7,7 procent. Wydane pozwolenia również osiągnęły swoje maksimum od początku obecnego wieku – 268,5 tysięcy pozytywnych decyzji administracyjnych oznaczało wzrost o 4,4 procent wobec roku poprzedniego; w 2019 roku wartość kredytów mieszkaniowych była o kilkanaście procent wyższa niż w sezonie 2018; prognozy makroekonomiczne dla Polski są gorsze niż przez rok – eksperci szacują wzrost PKB na poziomie 2,8-3,5 procent, inflacja znacząco wzrośnie; niskie bezrobocie, znacząca podwyżka płacy minimalnej oraz wzrost płac realnych będą niewątpliwie stymulować wydatki konsumentów na bieżące utrzymanie swoich posesji; potrzeby mieszkaniowe Polaków są ciągle niezaspokojone i nie widać realnych szans na wyraźną poprawę w roku 2020; ceny materiałów budowlanych będą dalej wzrastać, zwłaszcza tych, których produkcja jest energochłonna; prognozy koniunktury, formułowane przez firmy wykonawcze, nie są już takie optymistyczne jak przed rokiem; na tle powyższych przesłanek można szacować, iż tegoroczny popyt na materiały w budownictwie mieszkaniowym będzie porównywalny z poprzednim rokiem lub nieznacznie większy. Zaznaczyć należy, że budownictwo mieszkaniowe znajduje się na nienotowanym od lat szczycie koniunktury. ■

Wzgórze Karscha

– architektoniczna wizytówka Kielc

Koncepcję na zabudowę Nowej Rogatki na zabytkowym Wzgórzu Karscha w Kielcach zaprezentowała firma budowlana Chałupka oraz Pracownia Architektoniczna Detan.

Teren między ulicami Ogrodową, Jana Pawła II i Krakowską, zwany potocznie Wzgórzem Karscha, leży na granicy zwartych ciągów zabudowy pierzejowej, z rozproszonym i budynkami punktowymi o charakterze modernistycznym. Proponowana nowa koncepcja zabudowy nawiązuje do obu tych układów, wpisując się w plan miasta, ale jednocześnie nie dominując nad przeznaczonymi do modernizacji historycznymi budynkami dworu i stodoł. Ogród za dworem przypomina o dawnym wyglądzie założenia i stanowi przedłużenie parku miejskiego.

Deweloperzy i architekci chcą zmienić ten stary fragment Kielc w nowoczesny i stylowy obszar, który połączy historyczne zabudowania z nowoczesną architekturą. – Koncepcja oparta jest na istniejących w tym miejscu pozostałościach po zabytkowym browarze oraz dworze. Wkomponowaliśmy je w nowoczesne otoczenie – mówi pomysłodawcy Paweł i Piotr Chałupka.

Proponowana przez deweloperów koncepcja zakłada powrót do pierwotnych proporcji zabytkowego dworu oraz jego adaptację na funkcje metropolitalne, czyli usługowe, gastronomiczne, wysta-

wiennicze. Projekt przewiduje nie tylko adaptację dworu, ale i browaru, w której znajdą się pomieszczenia biurowe i lokale gastronomiczne. Za dworem ma powstać budynek w formie nowoczesnej oficyny, dobudowane zostaną skrzydła dworu oraz ogród inspirowany oryginalnym rysunkiem planu z 1872 roku.

Nieopodal przewidziano kompleks mieszkalno-biurowo-usługowy, zaprojektowany w układzie piętrowym – od najniższych zabudowań historycznych, przez wyższe obiekty mieszkalno-usługowe, aż po mieszkalne 11-kondygnacyjne budynki, nawiązujące wysokością do istniejących już w tym miejscu wieżowców. Na fragmentach elewacji pojawi się cegła, a niektóre apartamenty będą miały łukowe okna, podkreślające postindustrialny charakter. Pod budynkami powstanie podziemny parking.

Charakterystycznym elementem projektu są schody prowadzące z ulicy Ogrodowej do deptaku, który powstanie między budynkiem browaru a nową zabudową. Oprócz funkcji komunikacyjnej, schody pomieszczą ogródki lokali gastronomicznych. Odbudowany zostanie także w nowoczesnej, ażurowej formie arkadowy mur z cegły, domykający ten teren zarówno od ulicy Ogrodowej, jak i Jana Pawła II. Dzięki takiej formie będzie nawiązywał kształtem do tego, który otacza park miejski po drugiej stronie ulicy.

Obecnie trwają konsultacje społeczne dotyczące tego obszaru. – Chcemy zrealizować ten pomysł jak najszybciej, ponieważ to miejsce trzeba ratować – mówi Piotr Chałupka. ■





Trwa remont dworca autobusowego

Do czerwca bieżącego roku mają czas budowlancy na zakończenie remontu kieleckiego dworca autobusowego. Pasażerowie skorzystają z niego w sierpniu. Generalnym wykonawcą jest Budimex.

Dworzec autobusowy w Kielcach oddano do użytku 20 lipca 1984 roku. Obiekt trafił na przełomie lat 2016/2017 z rąk PKS do Miasta Kielce. Remontu zniszczonego obiektu podjął się Budimex, spółka z pięćdziesięcioletnią tradycją i szeregiem imponujących inwestycji na koncie. Ruszył z budową we wrześniu 2018 roku.

Powierzchnia placu budowy wynosi 31.730 metrów kwadratowych, powierzchnia zabudowy to 1404 metrów kwadratowych, powierzchnia użytkowa budynku dworca wynosi 3 577 metrów kwadratowych, kubatura: 18.225 metrów sześciennych, a wysokość budynku 22,5 metra.

Rozbiórka dawnego obiektu zakończyła się w lutym 2019 roku, od tego czasu trwają roboty budowlane związane z żelbetowymi konstrukcjami podziemnych tuneli. Zgodnie z ostatnimi doniesieniami prace mają się zakończyć już w czerwcu 2020. Jest już nowa elewacja, ruchome schody, a wewnątrz budynku trwają prace wykończeniowe. Ułożono sufity na górnej kopule budynku, w trakcie jest układanie sufitów na pozostałych poziomach. Na ścianach tuneli układane są ozdobne tynki. W marcu zacznie się montaż posadzek z kolorowych lastrkowych płyt.

Prace trwają też na zewnątrz budynku. Montowane są drzwi wejściowe do tuneli, a elewacja wykładana jest panelami. W marcu na terenie przed wejściem do budynku będą układane płytki klinkierowe.

Remont dworca ma zakończyć się do 20 czerwca. Odbiory techniczne potrwać około miesiąca. Miejskie Centrum Komunikacyjne, gdzie będą się zatrzymywać autobusy miejskie, dalekobieżne oraz busy zostanie oddany do użytku od sierpnia. Modernizacja dworca będzie kosztować prawie 70 milionów złotych. ■



Sukces kieleckiej Politechniki w konkursie Świętokrzyski Racjonalizator

W Kielcach rozdano nagrody Świętokrzyski Racjonalizator - ustanowione przez Sejmik Województwa Świętokrzyskiego, przyznawane za wynalazki i innowacje. Nagrody i wyróżnienia wręczył laureatom marszałek Andrzej Bętkowski podczas XXI gali Świętokrzyskiej Nagrody Jakości.

Świętokrzyska Nagroda Jakości została ustanowiona Uchwałą Sejmiku Województwa Świętokrzyskiego 10 maja 1999 roku. Jest przyznawana przedsiębiorstwom i organizacjom za wdrażanie i doskonalenie nowoczesnych metod zarządzania przez jakość na poziomie krajowym i europejskim. W konkursie mogą brać udział przedsiębiorstwa, jednostki samorządu terytorialnego oraz organizacje publiczne, niepubliczne i edukacyjne

Świętokrzyski Racjonalizator to nagroda ustanowiona przez Sejmik Województwa Świętokrzyskiego w 2009 roku. Konkurs ma na celu wyłonienie i nagrodzenie szczególnie wartościowych inicjatyw innowacyjnych w najważniejszych obszarach aktywności gospodarczej, które wnoszą lub mogą wnieść znaczący wkład w unowocześnienie i rozwój województwa świętokrzyskiego.

Spośród zgłoszonych do komisji konkursowej rozpatrywane są rozwiązania, na które Urząd Patentowy RP udzielił ochrony - patenty na wynalazek lub prawa ochronnego na wzór użytkowy - oraz projekty wynalazcze - wynalazki i wzory użytkowe - zgłoszone do ochrony w Urzędzie Patentowym RP w roku kalendarzowym poprzedzającym daną edycję konkursu. Co roku w konkursie biorą udział osoby, firmy, uczelnie i jednostki badawcze, inkubatory przedsiębiorczości, inkubatory technologiczne.

Komisja przyznała nagrody główne, wyróżnienia oraz nagrody za zgłoszone wynalazki. Kolejny raz w tym konkursie odnieśli sukces naukowcy z Politechniki Świętokrzyskiej. Nagrodę główną otrzymali dr hab. inż. Andrzej Szychowski, dr inż. Paulina Obara, mgr inż. Karolina Otwinowska za patent pod nazwą „Konstrukcja nośna pokrycia dachu i Element konstrukcyjny przegrody metalowo – szklanej”.

Przedmiotem wynalazku jest konstrukcja nośna pokrycia dachu zawierająca stalowe płaty cienkościennie. Rozwiązanie według wynalazku znacząco poprawia stateczność i bezpieczeństwo konstrukcji dachu.

Drugi wynalazek to element konstrukcyjny przegrody metalowo-szklanej, w której stosuje się szyby zespolone. Ma on zastosowanie do budowy dachów i ścian metalowo-szklanych stosowanych w tzw. ogrodach zimowych, konstrukcjach szklarniowych i konstrukcjach, które są przystosowane do pozyskiwania energii cieplnej z promieniowania słonecznego.

Wyróżnienia otrzymali: Zespół twórców z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach: dr inż. Łukasz Nowakowski, prof. dr hab. inż. Stanisław Adamczak, dr hab. inż. prof. PŚk Edward Miko, mgr inż. Marek Jarema, mgr inż. Jacek Świdorski, mgr inż. Mirosław Tekiel oraz mgr inż. Robert Ambroziak za rozwiązanie pod nazwą „Klin dwudzielny zasuw”.



Zespół twórców z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach: dr hab. inż. Grzegorz Radomski, dr hab. inż. prof. PŚ Sławomir Karyś, mgr inż. Paweł Stawczyk, mgr inż. Marcin Pawlak za „Sposób i układ zapobiegania oblodzeniu i usuwania oblodzenia z przewodów, zwłaszcza przewodów jezdnych kolejowej sieci trakcyjnej”.

Dr hab. prof. UJK Piotr Słomkiewicz z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach za „Analityczny zawór dziewięciodrożny zwłaszcza do monolitycznej igły ekstrakcyjnej”.

Nagrody za zgłoszone wynalazki przyznane zostały: Zespołowi twórców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach: dr hab. prof. UJK Piotr Słomkiewicz, dr Beata Szczepanik, dr Dariusz Widel za wynalazek pod nazwą „Sposób wytwarzania warstwy betonowej z minerałem amfibolitowym zwłaszcza do fotokatalitycznej degradacji benzo(a)pirenu”.

Zespołowi twórców z Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach: dr hab. prof. UJK Michał Arabski, dr hab. prof. UJK Krystyna Kurdziel, dr Katarzyna Gałczyńska za wynalazek „Wykorzystanie kompleksu kobaltu z anionem kwasu 4-imidazoloocetowego jako związku grzybobójczego”.

Zespołowi twórców z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach: dr hab. inż. prof. PŚ Zbigniew Goryca i Wojciech Kwolek za „Silnik z magnesami trwałymi o małym momencie zaczepowym”. Dr inż. Jackowi Wilkowi – Jakubowskiemu z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach za „Urządzenie do gaszenia płomieni falami akustycznymi”.

Dr. Stanisławowi Radoniowi – Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej – Ośrodek Zdrowia Wilczyce za „Endoprotezę stawu biodrowego”.

Dr. inż. Pawłowi Zmarzłemu z Politechniki Świętokrzyskiej w Kielcach za „Przyrząd do pomiaru średnicy zewnętrznej elementów cylindrycznych”.

Świętokrzyskie drogi

W kieleckim Oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad podsumowano inwestycje prowadzone w 2019 roku. Wyniki są imponujące.

Cała świętokrzyska droga S7 już ekspresowa, cała S74 w przygotowaniu, bezpieczniej na kilkunastu skrzyżowaniach - Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad podsumowała miniony rok.

Od 2019 roku cały, około 100-kilometrowy odcinek drogi nr 7 w granicach Świętokrzyskiego ma pełne parametry dwujezdniowej trasy ekspresowej dzięki otwarciu w grudniu, na pięć miesięcy przed terminem umownym, ciągu głównego S7 od granicy województwa mazowieckiego/świętokrzyskiego do Skarżyska-Kamiennej. Ruszyły też roboty przy budowie obwodnicy Morawicy w ciągu drogi nr 73 i przy rozbudowie drogi nr 78 na odcinku Kije - Chmielnik. Łączna wartość robót dla tych zadań to około 400 mln złotych.

100 km S7 w Świętokrzyskiem

Na kilka miesięcy przed terminem udostępniono drogę ekspresową S7 między granicą województw mazowieckiego i świętokrzyskiego a Skarżyskiem-Kamienną. Nowym blisko 8-kilometrowym odcinkiem można jeździć od 18 grudnia 2019, co oznacza, że kierowcy mają teraz do dyspozycji około 200 kilometrów drogi ekspresowej S7 od granicy Małopolski i Świętokrzyskiego w kierunku Warszawy. Zgodnie z umową, inwestycja ta powinna być zrealizowana do maja 2020 roku, ale wykonawca Budimex SA dołożył starań, aby ciąg główny był udostępniony kierowcom do końca 2019. Dwujezdniowy odcinek drogi ekspresowej S7 o długości 7,6 km oraz węzeł Skarżysko-Kamienna Zachód otwarte zostały na prawie pięć miesięcy przed terminem kontraktowym. Zgodnie z umową pozostałe prace w obrębie węzła Skarżysko-Kamienna Północ i dróg dojazdowych realizowane będą do maja 2020. Dzięki skarżyskiemu odcinkowi drogi S7 zniknął ostatni jednojezdniowy fragment drogi nr 7 między granicą województwa świętokrzyskiego i małopolskiego a Warszawą, a cała droga S7 w granicach województwa świętokrzyskiego ma parametry dwujezdniowej trasy ekspresowej. Całkowita wartość projektu to blisko 344,4 mln złotych, wartość dofinansowania w ramach Programu Infrastruktura i Środowisko to około 156,9 mln złotych.

Obwodnica Morawicy

W 2019 roku rozpoczęły się roboty przy budowie obwodnicy Morawicy w ciągu drogi krajowej nr 73 Kielce - Busko-Zdrój - Tarnów. Układana jest podbudowa bitumiczna na nowej wschodniej jezdni obwodnicy, zabetonowany został także ustrój nośny kładki dla pieszych w Bilczy. Pierwszy etap inwestycji za około 78 mln złotych potrwa do wiosny 2022 roku. W tym etapie obwodnica budowana będzie w śladzie istniejącej drogi nr 73. Nowy odcinek drogi nr 73 o długości 4,2 km od granicy Kielc do granicy Brzeziny i Morawicy będzie miał dwie jezdnie i status drogi GP, czyli głównej o ruchu przyspieszonym. Powstaną cztery skrzyżowania z sygnalizacją świetlną, kładka dla pieszych oraz drogi dojazdowe. Docelowo obwodnica Morawicy i Woli Morawickiej będzie miała ponad 8 km. W drugim etapie droga biec będzie po nowym śladzie.

Przebudowa drogi Kije - Chmielnik

W 2019 roku rozpoczęła się przebudowa drogi nr 78 między Kijami a Chmielnikiem z dostosowaniem odcinka o długości 10,5 km do nośności 11,5 tony na oś. Droga nr 78 Zawiercie - Jędrzejów - Chmielnik to ważna trasa łącząca Świętokrzyskie ze Śląskiem, węzłami autostradowymi i południową granicą kraju. Droga nr 78 krzyżuje się w Chmielniku z drogą krajową nr 73 Kielce - Busko - Tarnów. Ta inwestycja ma poprawić geometrię drogi dla uzyskania parametrów dla klasy drogi GP - głównej o ruchu przyspieszonym. Zaprojektowano drogi dojazdowe do pól, powstanie też wiadukt nad linią kolejową LHS nr 65 Hrubieszów - Sławków Południowy.

Inwestycja obejmuje: wykonanie wykopów i nasypów, przebudowę i budowę skrzyżowań z drogami niższej kategorii, odwodnienia i kanalizacji deszczowej, przebudowę i budowę przepustów pod drogą i pod zjazdami, budowę chodników dla pieszych, budowę zjazdów i zatok autobusowych wraz z wiatami przystankowymi; wykonanie oznakowania poziomego i pionowego dróg, budowę oświetlenia ulicznego w obrębie przejść dla pieszych na skrzyżowaniach, usunięcie kolizji z istniejącą infrastrukturą techniczną, wykonanie kanału technologicznego, nasadzenia drzew i krzewów. Koszt robót to około 59 mln złotych. Koniec robót zaplanowano na 2021 rok.

Przygotowania do S74

W 2019 roku GDDKiA prowadziła prace przygotowawcze do budowy drogi ekspresowej S74 na całym świętokrzyskim odcinku. Dla 6 odcinków trasy o łącznej długości około 100 km komunikującej Podkarpacie i Świętokrzyskie z węzłami autostradowymi w Łódzkiem opracowywane są koncepcje za łączną kwotą 23,5 mln złotych. Dokumentacja dla wykonania projektu budowlanego powstanie dla drogi S74 nieprzerwanie od granicy województwa świętokrzyskiego i łódzkiego do Opatowa.

Dla pięciu odcinków wydane już zostały decyzje środowiskowe. Zakończenie tego etapu prac przygotowawczych planowane jest w 2020 roku. GDDKiA podpisała w 2019 roku także umowę na opracowanie Studium Techniczno-Ekonomiczno-Środowiskowego na 71-kilometrowy odcinek drogi ekspresowej S74 od Opatowa do Niska łączący Świętokrzyskie i Podkarpacie.

W 2019 roku opracowywano też materiały do uzyskania decyzji środowiskowej dla drugiego mostu przez Wisłę w Sandomierzu w ciągu drogi krajowej nr 77 Lipnik - Sandomierz - Stalowa Wola.

Dla kierowców i pieszych

W 2019 roku remontowano także nawierzchnie, budowano chodniki i sygnalizacje świetlne. Nową nawierzchnię i oznakowanie poziome zyskały: fragmenty odcinka Pacanów - Stupia drogi krajowej nr 73 o długości 1,2 km, odcinek Nowy Kazanów - Końskie drogi krajowej nr 42 o długości 2,8 km oraz skrzyżowanie drogi krajowej nr 74 w Kielcach. Koszt remontów nawierzchni to około 8,8 mln złotych. Zrealizowano także remont mostu w Górkach w ciągu drogi krajowej nr 42 i kładki dla pieszych w ciągu drogi krajowej nr 9 w Ostrowcu Świętokrzyskim. Łączny koszt remontów obiektów mostowych to około 3 mln złotych. Wybudowany został także 800-metrowy odcinek chodnika w Wyszmontowie przy drodze krajowej nr 79 za około 0,7 mln złotych.

Co na budowie mostu na Wiśle w Nowym Korczynie?

Mocno zaawansowane są już prace przy budowie mostu przez Wisłę, łączącego Nowy Korczyn z Borusową. To jedna z najważniejszych inwestycji komunikacyjnych na granicy województw świętokrzyskiego i małopolskiego.

Budowa mostu ma bardzo długą historię. Pierwszy most w Nowym Korczynie został wysadzony w powietrze zaraz po wybuchu II wojny światowej. Od tamtej pory z jednego na drugi brzeg Wisły można się dostać wyłącznie niewielkim promem. Porozumienie intencyjne w sprawie budowy mostu w miejscu przeprawy promowej podpisano między samorządami województw świętokrzyskiego i małopolskiego w 2007 roku. Prace budowlane rozpoczęto pod koniec marca 2019 roku. Zakończenie robót zaplanowano na jesień bieżącego roku.

Nowy most na Wiśle ma doniosłe znaczenie dla mieszkańców w wielu obszarach. Przede wszystkim połączy województwa małopolskie i świętokrzyskie, co znacznie poprawi komfort życia mieszkańcom obu regionów, a także ułatwi komunikację kierowcom korzystającym z drogi wojewódzkiej 973. Most będzie stanowił część nowego korytarza transportowego na osi północ - południe, który stanie się alternatywą dla obciążonego odcinka drogi krajowej 73 z mostem w Szczucinie.

Inwestycja uaktywni także gospodarczo okoliczne tereny poprzez łatwiejsze i szybsze połączenie między dwoma sąsiadującymi województwami. Nowy szlak komunikacyjny połączy dwa brzegi Wisły pomiędzy Borusową a Nowym Korczynie. Przeprawa stanie się częścią najkrótszej drogi z Tarnowa w kierunku Kielc, a dalej Warszawy. Z kolei dla osób podróżujących ze strony świętokrzyskiej,



oznacza wygodne połączenie z autostradą A4 w kierunku Krakowa. Przypomnijmy. Most ma mieć 677 metrów długości oraz 13 przęseł - najdłuższe, nad nurtem rzeki - to 130 metrów. Minimalny prześwit pod mostem, w przypadku najwyższej wody ma wynosić 3 metry. Ma mieć jezdnię o szerokości 7 metrów i dwa pasy ruchu oraz ścieżkę rowerową. Po stronie świętokrzyskiej przed mostem na rzece Nidzie powstanie także rondo.

Zgodnie z harmonogramem, most ma być gotowy 30 października 2020 roku. Łączna wartość inwestycji to ponad 53 miliony złotych. W tym województwo świętokrzyskie 28.001.082 złotych, województwo małopolskie 25.717.788 złotych. Za realizację inwestycji odpowiada Przedsiębiorstwo Usług Technicznych INTERCOR Sp. z o.o. z Zawiercia. To firma zajmująca się kompleksowym wykonawstwem oraz remontami, budową mostów i wiaduktów drogowych i kolejowych, jedno- i wieloprzęsłowych, łukowych, kratowych, estakad, kładek dla pieszych oraz obiektów specjalnych. ■

REKLAMA



Plac Wolności 12 lokal 8
25-367 Kielce
www.annazabrzuch.pl

Mediacje prywatne - przedsądowe

dla podmiotów gospodarczych i osób fizycznych w sprawach:

- gospodarczych - pomiędzy podmiotami prowadzącymi działalność handlową, bankami, urzędami, wspólnikami spółek
 - handlowych
 - cywilnych
 - rodzinnych - rozwód, separacja, alimenty, opieka nad dzieckiem
 - sąsiedzkich
 - pracowniczych
 - majątkowych
 - administracyjnych
- w sprawach z zakresu prawa budowlanego, zagospodarowania przestrzennego, ustaleń środowiskowych

Mediacje sądowe

na każdym etapie postępowania sądowego w sprawach:

- gospodarczych
- cywilnych
- rodzinnych
- karnych
- pracowniczych
- nieletnich
- administracyjnych

Jeśli pragną Państwo dowiedzieć się więcej o mediacji lub nie jesteście Państwo pewni czy sprawa kwalifikuje się do przeprowadzenia procesu mediacyjnego - zapraszam do kontaktu telefonicznego lub e-mail.



Anna Zabrzuch - Mediator Sądowy • e-mail: kontakt@annazabrzuch.pl • tel. 504 632 795

Cztery nowe obwodnice w regionie

Obwodnice dla Starachowic i Wąchocka w ciągu drogi krajowej numer 42, obwodnica Chmielnika w ciągu dróg krajowych 73/78 oraz obwodnica Osieka w ciągu drogi krajowej 79 znalazły się rządowym Programie budowy 100 obwodnic na lata 2020–2030.

Poprawa bezpieczeństwa na drogach, wyprowadzenie ruchu z zatłoczonych miast, czystsze powietrze, mniejszy hałas i poprawa przepustowości sieci drogowej to główne cele tego ogólnopolskiego programu.

Obwodnica Starachowic w ciągu drogi krajowej numer 42

Dla obwodnica Starachowic w ciągu drogi krajowej numer 42 nie były jeszcze prowadzone prace przygotowawcze. Wcześniej rozważana była rozbudowa drogi biegnącej przez miasto, ale w opinii ekspertów rozwiązanie to nie zapewniało pożądanego poziomu bezpieczeństwa, dlatego zdecydowano o podjęciu działań na rzecz budowy pełnej obwodnicy miejscowości. Przetarg odbędzie się w drugim kwartale 2023 roku. Inwestycja pozwoli na wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki koncentruje się w mieście w ciągu drogi krajowej numer 42, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, odciąży układ komunikacyjny oraz zwiększy przepustowości dróg. Obwodnica ułatwi komunikację między Skarżyskiem-Kamienną a Ostrowcem Świętokrzyskim i będzie stanowiła nowy ciąg drogi krajowej numer 42 wraz z planowaną obwodnicą Wąchocka.

Obwodnica Wąchocka w ciągu drogi krajowej numer 42

Obwodnica Wąchocka ma mieć długość około 11,7 kilometrów. Planowany koszt budowy to około 640 milionów złotych. Inwestycja jest przygotowana do realizacji. Decyzje Środowiskowa i ZRID zostały wydane, grunty zostały wykupione. Obecnie trwają ostatnie przygotowania do ogłoszenia przetargu na realizację. Planowana

data ogłoszenia przetargu to drugi kwartał 2020 roku, podpisanie umowy - 2021 rok, a lata realizacji - 2022-2025. Obwodnica Wąchocka ma wyprowadzić ruch tranzytowy z miasta w ciągu drogi krajowej numer 42, co poprawi bezpieczeństwo mieszkańców, odciąży układ komunikacyjny oraz zwiększy przepustowości dróg. Ułatwi też komunikację pomiędzy Skarżyskiem-Kamienną a Ostrowcem Świętokrzyskim i będzie stanowiła nowy ciąg krajowej 42 wraz z planowaną obwodnicą Starachowic.

Obwodnica Chmielnika w ciągu dróg krajowych 73/78

Dla tej inwestycji nie były prowadzone prace przygotowawcze. Planowana data przetargu to IV kwartał 2023 roku. Celem budowy obwodnicy Chmielnika jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki koncentruje się w mieście w ciągu dróg krajowych 73 oraz 78. Droga krajowa nr 78 kieruje ruch w stronę aglomeracji śląskiej, natomiast droga krajowa nr 73 stanowi ważne połączenie regionalne pomiędzy Kiecami a autostradą A4 i województwem podkarpackim. Dzięki temu poprawi się bezpieczeństwo mieszkańców, odciąży układ komunikacyjny oraz zwiększy się przepustowości dróg. Inwestycja uwalni szybko rozbudowującą się miejscowość od problemów komunikacyjnych oraz poprawi jakość życia i bezpieczeństwo ruchu drogowego. Nowa inwestycja ułatwi podróże pomiędzy Tarnowem a Kielcami.

Obwodnica Osieka w ciągu drogi krajowej 79

Dla tej inwestycji nie były prowadzone prace przygotowawcze. Przetarg ma być ogłoszony w IV kwartale 2023 roku. Podstawowym celem budowy obwodnicy Osieka jest wyprowadzenie ruchu tranzytowego, jaki koncentruje się w mieście w ciągu drogi krajowej 79. Osiek przez lata stanowił tak zwane wąskie gardło na trasie drogi 79. Ostre zakręty uniemożliwiały sprawny i bezpieczny ruch drogowy w tym miejscu. Dzięki inwestycji nastąpi poprawa bezpieczeństwa mieszkańców, odciążenie układu komunikacyjnego oraz zwiększenie przepustowości dróg. Nowa inwestycja ułatwi podróże pomiędzy Sandomierzem a Krakowem. ■

Duże inwestycje drogowe w Kielcach

Rok 2020 upłynie w Kielcach pod znakiem kontynuacji dużych inwestycji drogowych rozpoczętych w ubiegłym roku i współfinansowanych przez Unię Europejską. Chodzi o przebudowę ulic Zagnańskiej, Witosa i Szybowcowej oraz budowę przedłużenia ulicy Olszewskiego.

Inwestycja polegająca na budowie przedłużenia ulicy Olszewskiego ze względu na sprzyjającą pogodę zakończy się na kilka miesięcy przed terminem kontraktowym, który upływa w październiku bieżącego roku.

Projekt zakłada przedłużenie ulicy Olszewskiego w kierunku północnym, a następnie wschodnim do istniejącego skrzyżowania z ulicami Zagnańską i Witosa. W ramach przedsięwzięcia powstanie droga jednojezdniowa, a do tego obustronne chodniki, zatoki

autobusowe, droga dla rowerów, oświetlenie uliczne, wodociąg i kanalizacja deszczowa. Nad linią kolejową Kielce - Warszawa powstaje wiadukt o długości 190 metrów. Inwestycja realizowana jest ze środków EFRR w ramach Programu Operacyjnego Polska Wschodnia na lata 2014 - 2020 w ramach projektu „Rozwój komunikacji publicznej w Kielcach”. Wysokość dofinansowania wynosi 85 procent.

Przebudowa ulicy Olszewskiego to jedna z ważniejszych drogowych inwestycji w stolicy świętokrzyskiego w ciągu ostatnich lat. Prace rozpoczęte jesienią 2018 roku przebiegają bardzo sprawnie. Wszystkie nowe odcinki dróg zostały już wybudowane - przedłużenie Olszewskiego po obu stronach wiaduktu nad torami oraz rondo. Na jezdniach położono asfalt, jeszcze bez ostatniej ścierealnej warstwy nawierzchni. Gotowe są chodniki i asfaltowa ścieżka rowerowa. Zakończono także prace przy oświetleniu drogi.

Inwestycja ma nie tylko ułatwić życie okolicznym mieszkańcom i kierowcom, ale przede wszystkim zapewnić dojazd od północy do Kieleckiego Parku Technologicznego. ■